KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

O[illegible] pocz. uisz- czo[illegible] ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 30 MARCA 1933 R. | Nr. 89.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Zamknięcie sesji parlamentarnej

Wczorajsze ostatnie posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 29.3 (Tel. wł.). Dziś o godz. 11.20 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, uważane ogólnie za ostatnie w obecnej sesji.

Z różnych oznak wnosić można, że obóz rządowy chce zakończyć sesję w jakiś sposób bardziej uroczysty. Świadczy o tem 16 samochodów rządowych, stojących przed Sejmem i obecność niemal wszystkich członków rządu, którzy narazie przebywają w gabinecie ministerjalnym przy sali sejmowej. Dowodem tych zamiarów jest także pośpiech, z jakim prezydjum Sejmu załatwia porządek dzienny.

Pierwsze cztery punkty, dotyczące poprawek Senatu do poszczególnych ustaw finansowych, załatwiono w przeciągu 10 minut. Referenci z BB. oczekiwali w kolejce przy trybunie, wyskakiwali na nią, zanim poprzedni zejść zdołał i oświadczali, że wnoszą o przyjęcie poprawek według wniosków komisji. P. Świtalski równie błyskawicznie przeprowadzał głosowanie.

Rozpęd ten został zahamowany przy punkcie piątym, dotyczącym noweli do ustawy o państwowym funduszu drogowym. Tutaj zabrali głos przedstawiciele opozycji. Poseł Staniszkis z Klubu Narodowego wystąpił w obronie poprawki Senatu, dotyczącej opodatkowania poszczególnych materjałów pędnych, gdzie na jednem posiedzeniu została ona przyjęta głosami BB., w dwa dni później pod naciskiem rządu odrzucona. W tej samej sprawie przemawiał poseł Dobrowolski z PPS.

Poprawki Senatu załatwiono w myśl wniosków komisji głosami klubu BB.

TŁUSTY OKRES.

Po przyjęciu kilku poprawek Senatu do ustawy o rzeźniach z prawem wyłączności, przystąpiono do rozpatrzenia zamknięć rachunkowych za r. 1929-30, które referował pos. HOŁYŃSKI (BB). Referent przedstawił wniosek komisji o zatwierdzenie zamknięcia rachunków za okres wspomniany i udzielenia rządowi absolutorjum.

W dyskusji przemawiał pos. KORNECKI (Klub Nar.), podnosząc, że sposób traktowania zamknięć oraz uwag N. I. K. jest u nas niewłaściwy, o czem świadczy m. in. fakt, iż niema referatów w tej sprawie. Rozpatrywane obecnie zamknięcie kończy okres t. zw. tłusty w finansach państwa, którego cechą charakterystyczną była dowolność w wykonaniu budżetu, uchwalonego przez parlament, o czem świadczą także zamknięcia rachunkowe, omawiane obecnie.

Jednym z przykładów tej dowolności jest przekroczenie wydatków na emerytury oraz rozpatrywana obecnie w sądzie sprawa inż. Ruszczewskiego. Swego czasu klub B.B. uważał, że wszystko jest w porządku przy budowlach pocztowych. Tymczasem życie wykazało, że opozycja miała rację i dzisiaj skarb państwa wystąpił ze skargą o blisko półtora miljona strat.

Inny przykładem jest budowa fabryki w Mościcach, gdzie pierwotny kosztorys przekroczono o 25 i pół miljona złotych. Fabryka jest obecnie deficytowa, trzeba ją było zatem budować skromniej.

Wniosek komisji o udzielenie rządowi absolutorjum i zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego przyjęto głosami klubu B.B.

Następnie pos. Rzóska (BB.) referował zamknięcie rachunków za rok 1930-31.

W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel klubu narodowego pos. Rymar.

Zamknięcia te załatwiono w głosowaniu głosami większości rządowej w myśl wniosków komisji, zatwierdzając je i udzielając rządowi absolutorjum.

NAGŁOŚĆ WNIOSKU.

Pos. KRYSA (Klub lud.) uzasadniał następnie nagłość wniosku Klubu ludowego w sprawie naruszenia Konstytucji, co do nietykalności poselskiej przez sąd grodzki w Dobromilu i tamtejszą policję. Pos. Stachnik został mianowicie ukarany grzywną z zamianą na areszt, a u posła Białobrzeskiego dokonano domowej i osobistej rewizji. Ponadto wszczęto postępowanie przeciw pos. Babskiemu.

Po przemówieniu p. wiceministra sprawiedliwości SIECZKOWSKIEGO, który świadczył, że Ministerstwo zbada powyższe fakty i pociągnie do odpowiedzialności tych, którzy zawinili, nagłość wniosku głosami B.B. odrzucono.

BUDŻET.

P. marszałek, stwierdzając, że porządek dzienny jest wyczerpany, zawiadomił izbę, że ustawa budżetowa wraz z preliminarzem, uchwalonym przez Sejm, została przesłana Senatowi w dniu 14 lutego r.b. Senat zwrócił je z poprawkami d. 2 b.m. Komisja budżetowa wszystkie poprawki Senatu przyjęła. Wobec tego p. marszałek nie widział potrzeby umieszczania sprawozdania komisji budżetowej w tej sprawie, zwłaszcza, że przeciwko poprawkom senackim nikt zastrzeżeń nie podnosił. Na tej podstawie marszałek stwierdza, że, w myśl ustępu 9 art. 25 Konstytucji, należy uważać poprawki Senatu do budżetu za przyjęte.

Pos. STROŃSKI: Tego w Konstytucji niema.

Pos. CZAPIŃSKI (PPS) w imieniu swego klubu założył protest przeciwko takiemu sposobowi załatwienia budżetu państwa.

ZAMKNIĘCIE SESJI.

Zabrał następnie głos marszałek, który w dłuższem przemówieniu przedstawił bilans prac ustawodawczych tegorocznej sesji budżetowej, zatrzymując się dłużej nad kompleksem uchwalonych przez Sejm ustaw gospodarczych.

Po przemówieniu marszałka wszedł na trybunę p. prezes rady ministrów, PRYSTOR, i odczytał zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu z dniem dzisiejszym sesji sejmowej.

Na tem p. marszałek Sejmu o godz. 1.30 zamknął obrady.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Sejmu p. premjer Prystor złożył wizytę panu marszałkowi senatu, Raczkiewiczowi, któremu wręczył zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej, zamykając tegoroczną sesję zwyczajną Senatu.

Przemówienie p. Sławka

do posłów i senatorów BB.

WARSZAWA, 29.3 (Tel. wł.). Po posiedzeniu Sejmu odbyło się zebranie posłów i senatorów BB., na którem pos. Sławek wygłosił przemówienie.

W przemówieniu tem pos. Sławek, między innemi, powiedział:

„Nasi posłowie i senatorowie mieli możność swobodnego wypowiadania się przez omawianie spraw wewnątrz bloku. Mamy dziś obowiązek liczyć się tylko z tymi poglądami, które są wewnątrz bloku reprezentowane. Nie mogę wstrzymać się od zwrócenia uwagi wszystkim kolegom, że w dyskusjach na plenum i w komisjach dużo czasu poświęcali na polemizowaniu z przeciwnikami politycznymi, co może być niebezpieczne dla nas.

Mówiąc o roli BBWR. w społeczeństwie, pos. Sławek zalecał ostrożność w kwalifikowaniu ludzi, których się przyjmuje do organizacji. Następnie nawoływał posłów i senatorów BBBWR. do zainteresowania się sprawami ustrojowemi, gdyż mają oni przed sobą pracę nad zmianą konstytucji. W pracy tej nie trzeba się śpieszyć, bo lepiej mieć konstytucję dobrą niż szybką. Na całym świecie szuka się nowych form ustrojowych, bo stare nie odpowiadają potrzebom. Poszukamy ich i my.

Cios Hitlera zadany sojusznikom prawicowym

Konflikt między hitlerowcami a Stahlhelmem.

BERLIN, 29.3. Aresztowania stahlhelmowców w Brunświku, połączone z rozwiązaniem tamtejszego oddziału tej organizacji, wywołało ogromną konsternację w sferach niemiecko - narodowych.

Czynniki oficjalne tłomaczą te zarządzenia władz hitlerowskich, jakoby opanowaniem brunświckiego oddziału Stahlhelmu przez wywrotowe żywioły socjalistyczne i komunistyczne. Motywacja ta nie budzi zaufania w zainteresowanych kołach. Zarząd Stahlhelmu w komunikacie swym wręcz kwestjonuje, ażeby do organizacji, wybitnie prawicowej i nacjonalistycznej, mogły się dostać niepowołane żywioły lewicowe, gdyż przyjmowanie członków do Stahlhelmu znajduje się pod rygorami ostrych przepisów. Wśród polityków niemiecko - narodowych akcja hitlerowców w Brunświku jest traktowana jako zamiar opanowania Stahlhelmu i wytrącenia niemiecko - narodowym z ręki ich organizacji bojowej. W każdym razie akcja ta kryje w sobie prawdopodobieństwo konfliktu między obydwoma stronnictwami rządowemi.

ZACIERANIE ŚLADÓW.

BERLIN, 29.3. Zakaz, dotyczący organizacji Stahlhelmu w Brunświku, zostanie z dniem 1 kwietnia odwołany. Oficjalne wyjaśnienie w tej sprawie głosi, iż wszelkie zarządzone przez władze lokalne środki były całkowicie uprawnione, że jednak teraz wszyscy aresztowani zostaną wypuszczeni na wolność.

W tej sprawie wyjeżdżał do Brunświku przywódca Stahlhelmu, min. Seldte, który po zbadaniu złożył raport władzom centralnym. Na podstawie tego właśnie raportu nastąpiło odwołanie zakazu.

DALSZE KONFLIKTY.

BERLIN, 29.3. „Vossische Zeitung" donosi z Kaisers Lautern o wybuchu konfliktu pomiędzy kierownictwem organizacji hitlerowskiej, a komisarzem pracy, przywódcą Stahlhelmu Pickiem. Komisarzowi oddziały szturmowe wzbroniły wstępu do urzędu pracy, dopóki nie nastąpi wyjaśnienie sprawy jego kompetencji.

Również z Oldenbarga donosi biuro Conti o wydarzeniach, które w rezultacie spowodowały odbycie specjalnej konferencji pomiędzy zastępcą przewodniczącego organizacji Stahlhelmu a premjerem kraju związkowego Roeverem. Po ogłoszeniu odpowiedniego oświadczenia przez kierownictwo Stahlhelmu w sprawie nieprzyjmowania elementów lewicowych nie przewiduje się już ogłoszenia rozwiązania tej organizacji w Oldenburgu.

RATOWANIE POZORÓW ZGODY.

BERLIN, 29.3. Przez cały dzień wczorajszy toczyła się w Brunświku konferencja w sprawie zlikwidowania konfliktu pomiędzy narodowymi socjalistami a miejscowym Stahlhelmem. W wyniku wieczornych narad z ministrem Rzeszy Seldtem, będącym równocześnie naczelnym przywódcą Stahlhelmu, wydano komunikat, stwierdzający pełną aprobatę rządu Rzeszy dla zarządzeń wydanych przez Brunświckiego ministra spraw wewnętrznych Klaggesa. Zapowiedziano również wdrożenie postępowania dyscyplinarnego przez kierownictwo Stahlhelmu przeciwko winnym, oraz cofnięcia przez min. Klaggesa zarządzenia rozwiązującego organizację Stahlhelmu na terenie Brunświku, począwszy od 1 kwietnia b.r.

Późnym wieczorem zaczęto wypuszczać z aresztu 1350 aresztowanych członków Stahlhelmu grupami po 50 osób. Stu aresztowanych przetransportowano do Wolfenbuettel.

Koniec strajku w Łodzi

Umowa została podpisana.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.). Dziś w Warszawie w Min. opieki społecznej trwały konferencje w sprawie zakończenia strajku włókniarzy w Łodzi. Na konferencjach tych doszło do ugody i podpisania umowy zbiorowej między robotnikami a przemysłowcami. Według tej umowy płace w stosunku do płac z 1928 roku zostają obniżone w dziale gospodarczym i w dziale przędzalniczo - bawełnianym o 12 proc., w przędzalniach czesankowych i wykończalniach o 14 proc., w tkalniach o 15 proc.

WOJNA ŻYDOWSKO-NIEMIECKA

Przeciwżydowska proklamacja bojkotowa hitlerowców.

We wtorek 28 b.m. partja narodowa socjalistyczna w Niemczech ogłosiła obszerną proklamację bojkotową, z której przytaczamy poniższe wyjątki:

Na wstępie odezwa określa zasadnicze cele rewolucji narodowej pod wodzą Hitlera, skierowane m. in. przeciw zamiarom marksistowsko - żydowskim. Dalej pisze odezwa:

„W czasie, gdy miljony naszych ludzi nie mają środków do życia ani jedzenia, gdy setki tysięcy niemieckich pracowników umysłowych ginie na ulicy, siedzą żydowscy literaci intelektualiści wśród nas i korzystają chętnie z naszego prawa gościnności. Jak postąpiłaby Ameryka, gdyby Niemcy tamtejsi dopuścili się wobec Ameryki takich przewinień, jak to czynią żydzi w stosunku do Niemców? Rewolucja narodowa żadnej krzywdy im nie wyrządziła. Pozwolono im zajmować się u nas tak, jak to przedtem robili. Coprawda, korupcja jest tępiona bez względu na to, kto się jej dopuszcza. Przynależność do rasy żydowskiej lub do wyznania mojżeszowego nie może być listem żelaznym dla zbrodniarzy.

Przez dziesiątki lat Niemcy bez wyboru puszczali do siebie każdego obcokrajowca. W Niemczech na kilometrze kwadratowym żyje 125 ludzi, gdy Ameryka nie ma ich nawet 15. Pomimo to Ameryka skontyngentowała wybitnie swą emigrację, a pewne narody zupełnie nawet od niej wykluczyła. Niemcy, nie licząc się z własną niedolą, przez dziesiątki lat nie uciekały się do takich zarządzeń.

Wzamian za to zgraja żydowskich literatów, profesorów i geszefciarzy szczuje na nas świat, gdy miljony naszych własnych ziomków jest bezrobotnych i idzie na dno. Niemcy rewolucji narodowej to nie tchórzliwe Niemcy mieszczańskie. Patrzymy na nędzę i niedostatek naszych własnych ziomków i mamy obowiązek nie zaniechać niczego, coby mogło powstrzymać dalsze szkodzenie naszemu narodowi. Odpowiedzialni bowiem za to kłamstwo i oszczerstwo są żydzi, żyjący wśród nas. Od nich wychodzi ta kampanja nienawiści i kłamliwej hecy przeciwko Niemcom. Oni są w stanie przywołać do porządku kłamców przebywających zagranicą. Ponieważ nie chcą tego uczynić, dołożymy starań, aby ta kampanja nienawiści i kłamstwa przeciwko Niemcom obróciła się nie przeciwko niewinnemu narodowi niemieckiemu, lecz przeciwko samym odpowiedzialnym podżegaczom. Heca bojkotowa i rozsiewanie wieści o okrucieństwie nie może i nie dotknie narodu niemieckiego, lecz tysiąckrotnie silniej uderzy samych żydów".

Proklamacja podaje szczegółową instrukcję dla wszystkich organizacji narodowo - socjalistycznych na obszarze Rzeszy w sprawie organizowania odwetowej kampanji bojkotowej. Wszędzie powołane mają być komitety wykonawcze dla pełnego przeprowadzenia bojkotu żydowskich sklepów, towarów, lekarzy i adwokatów.

Centralny komitet bojkotowy mieści się w Monachjum. Na czele stoi Streicher.

Bojkot skierowany jest wyłącznie przeciwko Żydom niemieckim. Będzie on miał charakter powszechny. Prasa obowiązana jest jak najenergiczniej poprzeć kampanję bojkotową pod rygorem jej zbojkotowania. Przed sklepami żydowskiemi ustawione mają być posterunki ostrzegawcze. Bojkot rozpocznie się 1 kwietnia o godz. 10 przed południem i trwać będzie aż do odwołania go przez kierownictwo partji. Proklamacja kończy się wezwaniem do ślepego posłuszeństwa wobec zarządzeń kierowania partji.

WALKA JUŻ ZACZĘTA.

BERLIN, 29.3. W Głogowie na żądanie narodowych socjalistów zamknięto 3 domy towarowe. Pozatem szturmówki hitlerowskie zarządziły zamknięcie szeregu żydowskich sklepów, biur adwokatów i ambulatorjów lekarskich.

Również w Nadrenji zamknięto domy towarowe i sklepy żydowskie w miastach Essen i Duisburgu.

BERLIN, 29.3. Prasa donosi o opracowywaniu nowych przepisów uboju, obowiązujących dla całego obszaru Rzeszy. Przepisy te przewidywać będą ogólny zakaz uboju rytualnego. Wydanie odpowiednich zarządzeń oczekiwane jest w najbliższych dniach.

LONDYN, 29.3. Antyniemieckie nastroje ludności żydowskiej nie straciły na sile. Wczoraj wydarzył się znamienny incydent w jednej z restauracyj w pobliżu Piccadilly Circus. Pewien Niemiec rozmawiał po niemiecku ze swym towarzyszem. Grupa żydów, usłyszawszy mowę niemiecką napadła na Niemca i poturbowała go dotkliwie, wyrzuciła z lokalu. Sprzedawca dzienników niemieckich na Piccadilly Circus jest stale napastowany przez przechodniów żydowskich, którzy wyrywają mu dzienniki nacjonalistyczne i drą je na drobne kawałki nie uiszczając zapłaty. Jeden z korespondentów nacjonalistycznych pism niemieckich, otrzymuje od pewnego czasu listy z pogróżkami.

WIEDEŃ, 29.3. Z Aten donoszą, że w Salonikach żydzi rozpoczęli bojkot towarów niemieckich. Zamówienia poczynione w Niemczech zostały częściowo odwołane. Kina, które wyświetlają filmy niemieckie, są bojkotowane. Zjednoczenie sjonistyczne urządza wielki meeting protestacyjny przeciwko antysemityzmowi w Niemczech.

Hitleryzm

A KOŚCIÓŁ KATOLICKI.

BERLIN, 29.3. Konferencja biskupów w Fuldzie ogłosiła deklarację, w której wobec autorytatywnego oświadczenia przedstawicieli rządu Rzeszy, zapewniającego poszanowanie praw kościoła katolickiego w Niemczech — znosi swe zarządzenia przeciwko hitlerowcom.

„Volkischer Beobachter" wita decyzję konferencji biskupów wielkiem zadowoleniem. Dziennik daje wyraz życzeniu, aby stwierdzono obecnie równie oficjalnie, że program niemieckiego ruchu narodowego nie stanowi żadnej herezji.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj w osiemnastym dniu ciągnienia 5 klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 5000 zł. na n-ry 46067 64880 76384 107820

Po 2000 zł. na n-ry 7677 8834+ 11228 20262 21541 35103 43131 45881 56265 73467+ 89630 111494+ 112340 115201 119729 127251+ 144294

Po 1000 zł. na n-ry 1078+ 3456+ 8601 15331 17890 17412 21947 22950+ 29410 35536 40144+ 41532 44642 52079 53377 57607 67282+ 70124 77841 84778 87028 90377+ 90984+ 92922+ 94963 96957+ 97111 101486 114207 118267 116831 120550 122366 126760 130665 131046 133712 137138+ 138366 138965 143818 146026 146704.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

SPRAWA NORMALNOSCI STASIA ZAREMBY.

KRAKÓW, 29.3. Charakter sali rozpraw w 17 dniu procesu uległ zasadniczej zmianie. Sala sądowa, na której zazwyczaj słyszymy tylko zeznania co do szczegółów popełnionej zbrodni, przeobraziła się dziś w salę uniwersytecką, na której dr. Zieliński, psycholog, składał egzamin przed ławą obrońców.

NIEDOKŁADNOŚCI.

Wczorajsze twierdzenie dra Zielińskiego co do uznania Stasia Zaremby za chłopca zupełnie normalnego, zrobiły duże wrażenie. Później dopiero zaczęto odnosić się krytycznie do sposobów badania Stasia przez lekarza, a dzisiejszy dzień przyniósł ciekawe dane o różnych niedokładnościach w metodzie dra Zielińskiego.

Powód do podważenia wagi orzeczenia dr. Zielińskiego dał sam prok. Szypula, stawiając biegłemu pytanie, jak wytłumaczyć, że Staś, choć żadnym zaburzeniom pamięciowym nie ulegał, mimo to nie umiał sobie przypomnieć na rozprawie nazwiska ciotki.

Dr. ZIELIŃSKI: Sądzę, że takie wypadki zapominania faktów, albo nazwisk są na porządku dziennym. To są rzeczy, które nie mają większenia znaczenia.

Adw. ETTINGER: Nie mogę się zgodzić z takiem postawieniem sprawy. Na podstawie czego pan twierdzi, że u Stasia jest to sporadyczny wypadek, a nie reguła? Czy sam fakt zapomnienia nazwiska ciotki nie może stanowić podstawy do uznania, że i innych rzeczy mógł zapomnieć?

SZTURM OBRONY.

Dr. ZIELIŃSKI nie daje zadawalniającej odpowiedzi. Obrona szturmuje nadal.

— Czy wziął pan pod uwagę, że tutaj chodzi o nazwisko ciotki, osoby bliskiej?

— Nie brałem tego pod uwagę.

Jest to pierwsza odpowiedź dra Zielińskiego, z serji dalszych odpowiedzi, zaczynających się od słowa „nie".

OBRONA: Więc jakże pan może ocenić ten fakt zapomnienia nazwiska ciotki? Przecież ta ciotka wychowywała Stasia przez szereg miesięcy, mieszkał u niej?

— Trzeba wziąć pod uwagę, wśród jakich okoliczności Staś zapomniał tego nazwiska. To może zależeć od sposobu postawienia pytania.

ADW.: A czy pan doktór uważa, że źle postawiłem pytanie, zwracając się do Stasia z zapytaniem: „Jak się nazywa pańska ciotka?" Czy może należało się spytać, czy ciotka nazywa się Wygrzewalska, albo Karczmarkowa? Jak można było wogóle inaczej go spytać?

Dr. ZIELIŃSKI: To są rzeczy zbyt szczegółowe, do wyjaśnienia bardzo trudne.

ADW.: Ja to rozumiem i dlatego się pana pytam, ale czy nie może pan odpowiedzieć?

DR.: Owszem, na podstawie badań odcinka życia Stasia, w którym stykał się z ciotką.

— A pan tego odcinka życia nie badał, materjałów w tym względzie pan nie posiada?

— Nie posiadam.

Prok. PRZYTULSKI wstaje i zwraca uwagę trybunału na konieczność odczytania zeznań Stasia, bo w zeznaniach jego powiedziane jest, że nie zapomniał nazwiska ciotki, ale powiedział je po dłuższem chwilowem wahaniu.

Obrona zyskała nowy materjał i w dalszym ciągu stawia pytania dr. Zielińskiemu:

— Czy pan nie uważa, że wahanie jest objawem bardziej nienormalnem, niż zapomnienie?

— Nie, gdyż wahanie jest wstępem do przypomnienia.

— Ejże? A czy raczej nie niemożnością przypomnienia.

W spór miesza się jeden z przysięgłych, b. inspektor szkolny, Pawlik. Mówi on:

— Ponieważ sprawa niepamięci Stasia polega, mojem zdaniem, na nieporozumieniu, albo niezrozumieniu, chcę zapytać pana doktora o wypadki, w których pamięć może być nieusłużna człowiekowi. Są specjalni ludzie, którzy mają kiepską pamięć do faktów, a chłopcy w 16 roku ulegają zaburzeniom psychicznym, gdy umysł ich nie jest lotny. To samo mogło być ze Stasiem. Mam wrażenie, że sprawa jest jasna.

Ponieważ słowa przysięgłego mają raczej charakter uwagi, a nie pytania, przewodniczący żąda, aby skonkretyzował o co mu chodzi. Przysięgły ponawia pytania za pośrednictwem przewodniczącego, a wówczas dr. Zieliński oświadcza, że kwestja poruszona przez przysięgłego jest b. ważna, bo może być związana z właściwością umysłu danego człowieka i jego spostrzegawczości. Są ludzie o pamięci logicznej i o mechanicznej.

ADW.: Właśnie mogę sobie wytłomaczyć tylko w ten sposób: zapomnienie czegoś, ale nie wahanie się.

JAK BADANO STASIA?

— Czy pan badał reakcję wszystkich zmysłów Stasia?

— Ja nie rozumiem takiego pytania.

— Chodzi mi o wrażliwość Stasia. W jaki sposób badał pan dotyk?

— Ukłuciem.

— A na zimno i gorąco?

— Nie badałem.

— A smak?

— Szczegółowo nie badałem.

— Powonienie?

— Szczegółowo nie badałem.

— Ale w orzeczeniu to pan napisał, że „po szczegółowem zbadaniu zmysłów"... Może nam pan powie, jak pan badał nieszczegółowo powonienie Stasia?

— Pytałem, czy coś czuje.

SNY.

— Jak pan badał Stasia o sny?

— Na podstawie wywiadów, jak śpi, czy miewa jakieś sny.

Adw. ETTINGER: Czy nie uważa pan, że wywiad jest najniższym sposobem badania?

— Jeżeli się zgadza...

— Z czem?

— Z rezultatami dalszych badań.

— Ale jest przecież sposób badania taki, który nie zależy od woli i świadomości badanego. Czy pan się interesował stanem Stasia w przejściu od snu do jawy?

— Nie.

— Czy robił pan obserwacje, jak Staś budzi się ze snu?

— Nie.

— Czy wie pan, że są ludzie, którzy mają sny, ale nie pamiętają ich?

— Takie sny mają przeważnie psychopaci i ludzie nerwowi.

— Czy wie pan, że choć takie jednostki nic nie wiedzą o snach, ale można się dowiedzieć o tych snach nie od nich?

— To są stany somnambulizmu.

— Właśnie o to mi chodzi.

DR.: W tym wypadku nie mamy żadnych podstaw do uznania, aby Staś cierpiał na stan somnambuliczny. Mógł miewać tylko sny.

— A czy miewał sny patologiczne? Czy panowie to ustalili?

Dr. Zielpiński nie daje odpowiedzi.

— Czy według nowych prądów w nauce można znaleźć linję demarkacyjną między chorobą a zdrowiem?

— Nie można, ale to graniczy z absurdem. Jako teorja nie może być uznawana, gdyż w takim razie nigdy nie moglibyśmy stwierdzić, czy ktoś jest chory, czy zdrów.

DOJRZAŁOŚĆ STASIA.

Następują pytania adw. Axera, zahaczające o temat intymny, o dojrzałość seksualną Stasia.

Dr. ZIELIŃSKI odpowiada, że tą dziedziną nie zajmował się zupełnie, bo uważa, że należy to już do badań psychjatrycznych.

Adw. ETTINGER: Dlaczego? Przecież to jest rzecz zupełnie normalna, a nie z dziedziny psychopatycznej.

Adw. AXER: W jakim okresie dojrzewania był Staś?

Dr. ZIELIŃSKI: Myślę, że jest i można go uważać za dojrzałego.

Przewodniczący po uwadze jednego z sędziów, zwraca się do obrony z propozycją zarządzenia tajnej rozprawy na czas dalszych pytań o zagadnienia seksualne, gdyż obraża to moralność publiczną.

Adw. AXER: Ja mam tylko parę pytań.

OPRÓŻNIENIE SALI.

PRZEWODN.: Na to zarządzam opróżnienie sali z publiczności.

Publiczność, którą stanowią przeważnie kobiety, powoli wychodzi z sali rozpraw.

Gorgonowa wstaje i mówi cicho do adw. Woźniakowskiego o spostrzeżeniach swych co do snów Stasia.

W korytarzach sądowych czekają na zakończenie badań dr. Zielińskiego powołani na dziś do przesłuchania świadkowie obrony. Zwraca głównie uwagę teściowa oskarżonej, p. Olga Gorgonowa, starsza niewiasta, ubrana czarno. Wejście jej do sądu odrazu przypomina scenę, pełną sentymentu, gdy podczas wizji w Brzuchowicach rzuciła się na szyję Gorgonowej, zaczęła ją całować i [illegible] głośno [illegible] się.

NA KANWIE

Węgierski temperament

Wycie jazzbandu, obnażone ramiona kobiet, błyszczące podnieceniem oczy, gdzieś z kąta dolatujący hałaśliwy, pijacki śmiech, kolorowe strzępy serpentin... składają się na conocną atmosferę, w której pracuje ona, mała tancerka węgierska, ciemnowłose dziewczę, gdzieś z pod Budapesztu koleją losu zagnane na śliski parkiet dancingu.

Co noc o jednej godzinie pada snop czerwonego światła na puste miejsce między stolikami, gdzie ukazuje się naga tancerka Eriska Nagy i zaczyna tańczyć.

Tak też było i tej nocy. Podchmieleni goście uśmiechali się obleśnie, zaczepiając bezwstydnemi uwagami tańczącą.

Tylko siedzący przy środkowym stoliku młody malarz Jerzy W. patrzył na nią innemi oczami. Dla niego naga tancerka była zawsze tą dawną małą Eriską, poznaną trzy lata temu w węgierskiem miasteczku podczas artystycznej wędrówki.

Przymknął oczy i marzył. Widział siebie i ją w pełnym rozkwitłych róż ogrodzie jej matki.

Tony czardasza przywodziły mu na pamięć dzieje ich płomiennej miłości. Pierwszy pocałunek, szalone noce, zaklęcia dozgonnej wierności i nagłą jej ucieczkę z nędznym kabotynem, przejezdnym tancerzem.

Młody malarz nagle zapłakał i wśród łkania opowiedział swą smutną historję siedzącemu z nim przyjacielowi p. Zdzisławowi A., który, wysłuchawszy opowieści, postanowił pojednać przyjaciela zdawną jego kochanką i pociągnął przebiegającą obok nich tancerkę za „falę kruczych włosów".

Węgierka przystanęła, w oczach jej zapaliła się iskra prawdziwego madziarskiego gniewu, poczem Eriska krzyknęła:

— Cholera nie goście. Za perugie taki łachmyta jeden z drugim artystkie ciągnie, a syfon wody i 2 szklanki ma na stoliku. Rządzi się drań w jenteresie, jakby conajmniej jendyka z komputem zamówił... lachadojda bigosem karmiona!

Pan Jerzy W. wstał, rozłożył ręce i zawołał głosem rozdzierającym:

— Eriska, nie poznajesz mnie... Za to, żeś mi wówczas serce na wylot przebiła, giń z mojej ręki.

Tu rozżalony amant chwycił syfon selcerskiej wody i strzyknął na tancerkę orzeźwiającym strumieniem.

Łatwo się domyśleć, co się wówczas stało. Panna Eriska zdemolowała stolik, turbując dotkliwie obydwu przyjaciół. Całe towarzystwo znalazło się w komisarjacie, a potem w sądzie grodzkim.

Tu wyszło na jaw, że pan Jerzy nigdy na Węgrzech nie był, ale zawsze unosi go fantazja, ilekroć wyborową zakrapia wermutem.

Tacerka zaś tylko tyle ma wspólnego z Węgrami, że jej mamusia sprzedawała węgierki na targu, tatuś zaś lubi po wódce zagryźć węgierską słoniną. A wogóle nazywa się Walercia Ptaś i mieszka na Środulí.

Wyrok normalny — po 50 zł. grzywny

ZACHWIANE RAPALLO.

Niemcy — Włochy zamiast Niemcą — Sowiety.

Gdy w roku 1932 obchodzono 10-lecie zawartego w Rapallo przymierza sowiecko - niemieckiego nikt nie spodziewał się że właśnie Niemcy przekreślą je i zniweczą. Uczynił to Hitler, którego furji zwróconej przeciwko komunizmowi nie wytrzymały nerwy sowieckie.

Dziś generałowie Reichswehry, którzy przez lat dziesięć realizowali plany militarnego współdziałania z Sowietami, mają wdzięczne pole wynalezienia sposobów, jak wydostać z Rosji zdeponowane tam „na wszelki wypadek“ zapasy broni, co byłoby kunsztem zgoła fantastycznym.

Sowiety, mogą bowiem dziś przypuszczać, że jeśliby ich niedawnemu sprzymierzeńcowi wszystko szło po myśli, jeśliby udało mu się rzeczywiście zagarnąć inicjatywę polityczną w Europie, zamarzy wcześniej, czy później o jakiejś wielkiej krucjacie ogólno - europejskiej przeciw Sowietom, której koszta w dużej mierze zapłaciłaby Polska, a która w razie zwycięstwa uczyniłaby z Rosji kolonję niemiecką, zastępującą im z okładem wszystkie rynki, utracone w skutek wielkiej wojny.

Rozłam pomiędzy Rosją a Niemcami, będący jedną z głównych konsekwencyj zwycięstwa Hitlera, nie jest jednakże jedynym wstrząsem, jakiego doznała międzynarodowa sytuacja Sowietów w ostatnim czasie. Drugim takim wstrząsem, który jednak nie wystąpił tak jaskrawo, było dokonane w ostatnich tygodniach zerwanie pomiędzy Sowietami a Włochami. Stosunki włosko - sowieckie mają swoją długą zarówno polityczną, jak ekonomiczną historję, zaczętą niemal że nazajutrz po marszu Mussoliniego na Rzym, uznaniem Sowietów i rozpoczęciem na szeroką skalę zakrojonej penetracji Rosji przez kapitał włoski. Mimo, że po kilku latach okazało się, że plan ten nie był trafny, że włożone w Rosję kapitały nie dadzą się odzyskać, że handel włosko - sowiecki jest ryzykowny, i deficytowy na niekorzyść Włoch, że wielkich koncesyj na Kaukazie i nad Morzem Czarnem, mających stworzyć tam wielką sferę wpływów włoskich, Rosja nie udzieli, przecież zabiegom dyplomacji rosyjskiej udawało się ciągle tę tak korzystną dla Rosji „współpracę“ przedłużać, aż wreszcie z początkiem bieżącego roku rozbiła się ona z powodu warunków postawionych przez Włochy, zrażone dotychczasowemi stratami. Najważniejszemi z nich były: złożenie kaucji w złocie w bankach włoskich jako gwarancji weksli sowieckich i podniesienie importu włoskiego do Sowietów, tak aby równoważył się z importem sowieckim. Warunków tych Sowiety nie przyjęły, nastąpiło oziębienie stosunków włosko - sowieckich, a Mussolini zagrawszy na kartę hitlerowską, wyprawił z niczem nowego wysłannika Sowietów ks. Obolenskiego, który miał zerwane nici nawiązać.

Jeżeli dodamy do tego głośny zatarg angielsko - sowiecki, to będziemy mieli pełny obraz odcięcia Sowietów od trzech wielkich mocarstw europejskich. Zostaje im jedynie Francja, nie mówiąc już o Polsce.

Ten dość kłopotliwy dla Sowietów stan rzeczy daje zarówno Francji jak i Polsce poważne atuty do rąk, nie mówiąc już o tem, że poważnie odciąża sytuację międzynarodową w Europie. Dla Polski szczególnie związek Włoch i Niemiec, jakkolwiek b. niebezpieczny, przedstawia się nnie mniej groźnie niż przymierze Sowietów i Niemiec, między które jest Polska wciśnięta. Natomiast pogarsza się sytuacja Jugosławji i Czechosłowacji.



PO TRZĘSIENIU ZIEMI W KALIFORNJI.
Marynarze pilnują zawalonej willi, gdzie pod gruzami jest wiele do zabrania.

PERSPEKTYWY POLSKI

w oświetleniu żydowskiem.

Ruch samoobronny przeciw zalewowi żydowskiemu, który ostatnio znalazł swój wyraz w całym szeregu miejscowości, dał powód Abrahamowi Goldberg'owi („Hajnt“ z dn. 19 b. m., artykuł „Znów to samo“) z jednej strony — do przypomnienia sanacji, że ten ruch godzi właściwie w sanację, a z drugiej strony — do zarzutu pod adresem endecji, że nie jest... partjotyczna w tej mierze, jak ostatnio (pod wpływem Hitler'a) sjoniści:

— I jeszcze raz i jeszcze raz okazuje się, jak jest fałszywa, cynicznie fałszywa deklaracja polskiego szowinistyczno-nacjonalistycznego obozu o jego „patrjotyźmie“ i „wykonywaniu obowiązków w stosunku do ojczyzny...

Endecja nie może zrozumieć, że wskutek wrogiego stosunku Hitler'a do żydowstwa, wzrok żydowski skierowywa się na... Polskę:

— Dla każdego tylko trochę normalnie myślącego człowieka jest przecież jasne, że na skutek rządów Hitlera w Niemczech... znaczenie Polski wzrosło pod wszystkiemi względami...

Przed Polską otwierają się nowe perspektywy:

— Dla Polski powstaje zupełnie nowa konjunktura na terenie międzynarodowym. Otwierają się przed Polską nowe widoki, nowe możliwości...

Endecy nie chcą dać rządom sanacji możności wykorzystania dla Polski tych możliwości, czynią rządowi trudności, prowadząc agitację przeciw Żydom:

— Jedną taką trudność, dużą trudność, endencja chce wytworzyć obecnemu rządowi w Polsce przez wmocnioną znów agitację antyżydowską, która, jak oni mniemają, nie minie bez skutku...

Endekom w tej akcji głównie chodzi o... sanację:

— Naganka, podczas której wskazuje się palcem na Niemcy: dzieci, bierzcie stamtąd przykład! Ma się rozumieć, nie znaczy to bynajmniej, aby tylko nas, żydów, polscy podżegacze mieli na myśli. Jak zwykle, pragną oni ubić dwa zające, a większy z nich jest to — rząd sanacyjny...

Żydzi przypominają o tem, nie po raz pierwszy, sanacji:

— Rozumiemy to i podkreślamy, jak to czynimy przy każdej sposobności. Poza nami, żydami, rozumieją to również i inni.

Jakże wyglądają owe polskie perspektywy w sprawie żydowskiej?

— Polska może już w najbliższej przyszłości zmuszona będzie powrócić do swego dziejowego posłannictwa z czasów Kazimierza Wielkiego. Należy przecież oczekiwać, że za kilka lat fala reakcyjna zaleje Rosję i Niemcy i żydzi będą zmuszeni wtedy szukać schroniska gdzieś nazewnątrz. Przypominam sobie zdanie, które wobec mnie wypowiedział na krótko przed swą śmiercią jeden z największych żydowskich myślicieli, mój przyjaciel, Walter Ratenau: „Jestem przekonany, że gdy w Rosji dojdzie do przewrotu, równiny obecnej bolszewji zaleje ocean niewinnej krwi mego narodu. Reakcja zaznaczy swoje wstąpienie na tron falą najstraszniejszych, najkrwawszych pogromów, jakie świat dotychczas widział“. I gdy słowa Ratenau'a sprawdzą się, wtedy Polska stanie przed wielkiem dziejowem zadaniem: uratowania jednego z najbardziej uzdolnionych narodów świata. I wierzę, że nie odmówi ona wtedy gościny mordowanym synom narodu, który kochał jeden z największych Polaków, Adam Mickiewicz. („N. Kurjer“, Warszawa, nr. 213 z 11.8 1922 r.).

Tak mówił przed jedenastu laty do dziennikarza żydowskiego pisarz angielski, Sarolea, podczas swego pobytu w Warszawie.

Takie perspektywy otwierają się obecnie przed Polską. Na przeszkodzie tym planom stoi tylko endecja.

Hitlerowcy zdemolowali

szkołę polską w Olsztynie.

W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy wtargnęli do budynku szkoły polskiej w Olsztynie w Prusach Wschodnich i otworzywszy wytrychem drzwi zniszczyli radjo wartości 300 zł., poczem rozbili szafę, powybijali szyby i zbiegli.

Policja pruska spisała protokół, porobiła zdjęcia daktyloskopijne i wdrożyła śledztwo, wynik którego już zgóry może być przesądzony, gdyż przy tego rodzaju napadach na Polaków i szkoły polskie w Prusach Wschodnich, sprawcy zawsze uchodzą bezkarnie, a policja raczej ułatwia im ucieczkę.

„Robotnicy

NIE MAJĄ OJCZYZNY.

„Tow.“ Andrzej Strug wygłosił mowę na cześć Marksa na akademji młodzieży polsko - żydowskiej w Warszawie... P. Strug nie miał co innego do powiedzenia tym młodym ludziom, jak — wzywać ich do „międzynarodowego braterstwa proletarjatu“!. Oto jego słowa przytoczone w „Robotniku“:

„Marks powiedział: „Robotnicy nie mają ojczyzny“! Robotnicy w każdym kraju toczyć muszą walkę klasową ze swemi ciemiężycielami, aby socjalizm powstał w Polsce, w Niemczech, we Francji i we wszystkich krajach.

Walka o socjalizm łączy robotników wszystkich krajów, hasło solidarności międzynarodowej powinno być jaknajsilniej propagowane. Bo niema jeszcze wzajemnej pomocy socjalistów wszystkich krajów. Pamiętamy straszliwe dni wybuchu wojny, która zepchnęła towarzyszy do roli wzajemnie mordujących się żołnierzy. To też prawda o solidarności międzynarodowej płonąć musi w sercach socjalistów“.

Więc p. Strug bez zastrzeżeń podjął i powtórzył niemoralne hasło Marksa: „robotnicy nie mają ojczyzny“. I to w Polsce zagrożonej przez niemiecki hitleryzm! I to w chwili kiedy przez Europę idzie wołanie o „rewizję“ granic, o zniszczenie „Wersalu“. Jest to oburzające! A socjaliści potem wszystkiem jeszcze się dziwią, że się przeciw nim budzi odruch w narodach. Sami prowokują „hitleryzm“ i wszystkie „faszyzmy“, a potem jęczą z powodu prześladowań!

Z DNIA.

CO SIĘ DZIEJE Z TYM FUNDUSZEM?

Czytamy w katowickiej „Polonji“:

— Podczas sprawowania urzędu wiceministra w Ministerstwie spraw zagranicznych p. pułkownik Beck pobierał z funduszów dyspozycyjnych 20.000 złotych miesięcznie, które to pieniądze, według jego oświadczenia, miały iść na utworzenie tak zw. „funduszu dla marszałka Piłsudskiego“.

Fundusz ten nie figuruje w żadnej z pozycyj budżetu państwowego i niewiadomo w jakiej instytucji kredytowej jest ulokowany. Dowiadujemy się, że posłowie z opozycji mają zamiar zainterpelować w tej sprawie Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

WIĘCEJ ZAROZUMIAŁOŚCI NIŻ ZROZUMIENIA.

Zwolennicy pomajowych rządów próbują ostatniemi czasy twierdzić, że ten właśnie sposób rządzenia toruje sobie dzisiaj drogę w świecie, jako najlepszy, a wobec tego pomajowi władcy polscy są pionierami.

Takie myśli rozwija m. in. w „Kurjerze Wileńskim“ (nr. 77) jego kierownik p. Testis, tj. poseł z BB., p. Okulicz, który pisze:

— P. prof. Stroński w ciągu kilku lat ubiegłych nie pominął dnia, aby w swej roli zdecydowanego okcydentalisty niepokazać palcem na zachód, gdzie kwitł rozgardjasz parlamentarny, i nie monitować rodzimej „wschodniej dyktatury“. Ulubionym prof. Strońskiego wzorem była Francja z jej dwudziestu kilku partjami, tradycyjnym obyczajem parlamentarnym, ciągłem obalaniem rządów, wielo i krasomówstwem deputowanych, cierpliwością ministrów, wysiadujących po kilkanaście godzin na dobę w pałacu burbońskim i t. p. Dziś p. Stroński jest w kłopocie, gdyż wzorowa Francja zdradza wyraźne zniechęcenie do swego ustroju...

P. Stroński z pewnością nie jest w kłopocie, albowiem:

1) jeszcze gdy p. Testis był twardym lewicowcem starego chowu już p. Stroński, od r. 1927 (jak to można sprawdzić choćby w książce jego p. t. „Pierwsze Lat Dziesięć“) wskazywał objawy niezadowolenia we Francji z przerostu demokratyczno - parlamentarnego ustroju i wystąpienia francuskie na rzecz z naprawy.

2) nawet dwadzieścia partji francuskich nie doda, przez przeciwieństwo ani trochę uroku jednej takiej osobliwości jak BB., który jest zbiorowiskiem niewolniczem w pełnem jego słowa znaczeniu.

3) niema cienia możliwości, by naprawa ustroju we Francji wzięła sobie za wzór coś takiego jak to co jest dzisiaj w Polsce, bo tam wszyscy, od prawicy do lewicy, mają do tego odrazę.

Bardzo naiwnie ocenia stan rzeczy p. Okulicz pisząc:

— Sens leży w tem, że Francja idzie ku temu, na co się krzywiła, spoglądając zpodełba na swego polskiego sojusznika. Dziś się przekonywuje, że i od niego można się czegoś nauczyć. Chętnie służymy radą i doświadczeniem...

Czy aby p. Testis Okulicz, zwykle wcale trzeźwy, chwilowo nie zatracił poczucia śmieszności?

Sprężysty „ZAIKS“.

Z okazji 15-lecia Związku autorów i kompozytorów scenicznych odbyła się w Warszawie konferencja, na której zarząd Związku zapoznał przedstawicieli prasy stołecznej z dotychczasowym rozwojem i działalnością tej instytucji. „Zaiks“ powstał w r. 1918, jako instytucja, mająca na celu ochronę praw autorskich literatów i kompozytorów scenicznych. Założycielami i pierwszymi członkami jego było 10 osób, obecnie zaś instytucja ta posiada 200 członków czynnych, reprezentuje pozatem interesy 60 kompozytorów i chroni praw autorskich kilkudziesięciu osób w kraju oraz 60.000 autorów i kompozytorów zagranicznych, zrzeszonych w 20 związkach, z któremi „Zaiks“ zawarł umowy wzajemne. Ciekawie przedstawia się skala dochodów „Zaiksu“. Podczas gdy w r. 1918 wpłynęło do kasy Związku tylko 10 marek, już w r. 1926 było 75.000 zł., w r. 1928 — 500.000 zł., a w r. 1930 — 780.000 zł. Przychodzą następnie lata kryzysowe, w których wpływ zmniejsza się po 40.000 zł. rocznie, tak, że w roku ub. wyniósł 700.000 zł. Dzięki bacznej czujności „Zaiksu“ prawa autorów i kompozytorów są chronione obecnie na wszystkich polach. Najmniejsze nawet scenki, kina, restauracje i inne lokale, posiadające orkiestrę lub muzykę mechaniczną, muszą płacić tantjemy autorskie, dzięki czemu praca autorów i kompozytorów jest wynagradzana.

Stały spadek produkcji i obrotów

Prezes Izb Przem. Handl. inż. S. Gadomski o sytuacji gospodarczej w Kieleckiem.

Na posiedzeniu plenarnem Izby Przemysłowo-handlowej w Sosnowcu wygłoszone zostało przemówienie prezesa Izby inż. Stanisława Gadomskiego o położeniu gospodarczem przemysłu, handlu i rolnictwa w roku ub. w okręgu Izby. Przemówienie to brzmiało:

W sprawozdaniu mem z gospodarczego stanu Izby, który miałem zaszczyt złożyć Wysokiej Izbie na zebraniu plenarnem w dniu 27 października 1932 r., a które dotyczyło pierwszych 3-ch kwartałów roku ubiegłego, zaznaczyłem, że tu i owdzie dają się odczuć pewne powiewy optymizmu, że występują niejakie przebłyski poprawy w pewnych dziedzinach życia gospodarczego i odnosi się naogół wrażenie lekkiego odprężenia sytuacji, w konkluzji jednak się zastrzegłem, wskazując tego powody, że w widokach na najbliższą przyszłość należy zachować daleko posuniętą ostrożność. Niestety, zastrzeżenie to było zupełnie słuszne, jeżeli bowiem porównywując ze sobą wszystkie kwartały roku ubiegłego, możeby nawet stwierdzić pewną stabilizację, to jednak stan ten znamionuje stały spadek produkcji i obrotów w zestawieniu z odpowiedniemi kwartałami roku poprzedniego 1931. Oznaczając wskaźniki produkcji lub obrotów dla różnych gałęzi przemysłu, reprezentowanych w okręgu naszej Izby, w IV kwartale roku 1931 i za cały rok 1931 jako 100, otrzymamy odpowiednie wskaźniki dla kwartału IV roku ubiegłego 1932 i za cały rok 1932, wynoszące w przemyśle:

	IV kwartał 1932 r.	Cały rok 1932 r.
węgla kam. w wydobyciu	79	77
węgla kam. w og. zbyciu	81	84
rud żel. w wydobyciu	64	32
hut żel. w prod. surówki	77	72
hut żel. w prod. stali i wyrobów stal.	97	78
hut żel. w prod. wyrobów walcowanych i kutych	93	95
hut żel. w prod. rur spawanych i bez szwu	106	70
metalowym w obrotach	76	63
włók. w wełnie - obrotu	60	65
włók. w bawełnie obrotu	70	77
włók. w jucie obrotu	98	81
chemicznym w fabrykach czonym — obrotu	67	72
chemicznym w wyrobach mydła i świec	77	65
chem. w wyr. gum.	82	70
chem. w sztucznym jedw.	66	91
mineralnym w cemencie	68	67
min. w wyr. ogniotrw.	50	52
min. w wyr. fajans.	103	104
papierniczym	73	85
odzież. w kapeluszach	124	90
spoż. w browarach	87	82
spoż. w cukrownictwie	50	77
drzewnym meblach giętych	100	76

W kwartale IV ub. r. w porównaniu z IV kwartałem 1931 r., wykazały wzrost tylko produkcja rur spawanych i bez szwu o 6%, przy spadku jej jednak w całym roku 1932 w porównaniu z r. 1931 o 30%, obroty w wyrobach fajansowych o 3%, a w całym roku 1932 — o 4%, obroty w przemyśle kapeluszniczym o 24% przy spadku w całym roku o 20% oraz utrzymały się w mierze obroty w meblach giętych przy spadku ich w całym roku 1932 o 24%, natomiast inne przemysły wykazują znaczny spadek, wahający się od 50% w IV kwart. i 48% w całym roku 1932 w obrotach wyrobów ogniotrwałych, 50% w IV kwart. i 23% w całym roku w obrotach cukrownictwa, 36% w IV kwartale i 60% w całym roku i t. d.

WĘGIEL.

Z powyższego zestawienia wynika, że zły stan przemysłu trwa dalej bez wybitniejszych oznak, które upoważniałyby do optymistycznych wniosków. Przeciwnie, są pewne dziedziny przemysłu okręgu naszej Izby, stanowiące wyłączną jej domenę, jeśli chodzi o ziemie dawnego zaboru rosyjskiego, mianowicie — kopalnictwo węgla, którego stan w pierwszych miesiącach r. b. uległ bardzo znacznemu pogorszeniu z powodu zmniejszającej się pojemności rynku wewnętrznego i pogarszających się warunków rynku eksportowego zamorskiego, a to zarówno ze względu na wzrastającą konkurencję cen, jak i na nowe zamierzenia angielskie w kierunku poparcia eksportu, o których świeżo doniosły pisma, a które się sprowadzają do znacznego podniesienia cen na rynku wewnętrznym wbrew temu, co się u nas dzieje w celu jak najdalej posuniętego obniżenia cen eksportowych. W przemyśle hutniczym zaznaczyć należy stosunkowo duży wzrost zamówień interwencyjnych rządowych, jak również wykonanie dostaw eksportowych do Rosji sowieckiej, oraz do Holandji i do Brazylji, równocześnie jednak nastąpiła znaczna obniżka cen, wpływająca na wysokość obrotów.

PRZEMYSŁ METALOWY.

W przemyśle metalowym panuje okres martwy i pewną poprawę przynieść dopiero może rozpoczęcie z wiosną ruchu budowlanego, o ile ten ostatni się rozwinie; pogorszenie sytuacji nastąpiło w wytwórniach drutu i gwoździ, natomiast pewna poprawa zaznaczyła się w przemyśle naczyń emaljowanych i w przemyśle wyrobów wełnianych, przy pewnem ograniczeniu produkcji przędzy czesankowej, utrzymującej się jednak w cenie. Początek roku bieżącego zaznaczył się również poprawą w produkcji jedwabiu sztucznego, co się zaś tyczy innych dziedzin przemysłu, to brak dotychczas odpowiednich danych w Izbie nie daje możności zobrazowania ich stanu i ustalenia jakichbądź chociażby przybliżonych widoków na przyszłość najbliższą.

BEZROBOCIE.

W zależności od stanu przemysłu kształtował się stan zatrudnienia. Liczba zatrudnionych w przemyśle obniżyła się znacznie w grudniu r. ub., zresztą przeważnie na skutek sezonowych ograniczeń w niektórych gałęziach przemysłu wytwórczego i stosownie do danych Głównego Urzędu Statystycznego wynosiła w całej Polsce w końcu grudnia 1932 r. w głównych działach naszego przemysłu — górniczym, hutniczym oraz w większych zakładach przetwórczych, łącznie z robotami publicznemi okrągło ogółem 496.000 robotników wobec 567.000 w miesiącu listopadzie. Jednocześnie przyrost liczby zarejestrowanych, poszukujących pracy, stanowił w styczniu b. r. liczbę przeszło 46.000, wskutek czego ogółem ich liczba — według danych Urzędu Pośrednictwa Pracy — wzrosła do liczby około 267.000 na dzień 1 lutego b.r. Z tej liczby na województwo Kieleckie, a więc na okręg naszej Izby, przypada 34.685 bezrobotnych, zarejestrowanych przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, gdy w grudniu liczba ta wynosiła 29.073 osób, a w październiku, najniższym pod tym względem w r. 1932 miesiącu, stanowiła ona 117.657 bezrobotnych.

ROLNICTWO.

Ze względu na wagę, jaką stanowi dla przemysłu konsument, liczebnie zaś pod tym względem przeważa rolnictwo, należy zaznaczyć, że chwiejność rynku zbożowego międzynarodowego nie dała się ostatnio odczuć w Polsce i ceny ziemiopłodów u nas zwyżkowały przez cały miesiąc styczeń. Tendencja ta najsilniej się ujawniła w stosunku do cen pszenicy, w słabszym stopniu — do żyta i jęczmienia, podczas gdy ceny owsa uległy nawet lekkiemu spadkowi. Jednakże ze względu na małe naogół obroty, zaznaczona, niewielka zresztą, zwyżka cen nie mogła wpłynąć na wyraźniejsze polepszenie położenia wsi, co się też ujawniło w zwiększonej podaży artykułów hodowlanych.

HANDEL.

Skoro chodzi o stan handlu w okręgu Izby, to naogół hamująco wpłynęły na obroty handlowe w hurcie ograniczenia przywozowe i kontyngentowanie artykułów zarówno ze strony Polski — przy imporcie, jak i ze strony państw innych — przy eksporcie. Brak dokładnych danych statystycznych i możności określenia z pewnem prawdopodobieństwem wysokości obrotów w poszczególnych dziedzinach handlu hurtowego, nie daje podstaw do należytego zobrazowania stanu tego handlu, jego rozwoju lub zanikania, a materjały, posiadane przez Urzędy Skarbowe nie mogą też dostarczyć danych do odtworzenia obrazu, odpowiadającego istotnemu stanowi rzeczy. Jeszcze bardziej występuje ta trudność przy handlu detalicznym, którego sytuację możnaby usiłować odtworzyć drogą pośrednią — analizy rozmiarów konsumcji miast i wsi i dopiero na tej podstawie określić prawdopodobny jest stan, naogół wszakże w handlu detalicznym, jak i w hurtowym, widzimy skurczenie się obrotów, spowodowane jednak innemi przyczynami, a mianowicie obniżeniem się ogólnem stopy życiowej, co jest związane z niskim stanem cen płodów rolnych na wsi i ze spadkiem zarobków i płac robotniczych oraz urzędniczych w miastach. Stosownie do informacji ze sfer kupieckich, należy przyjąć z dużem prawdopodobieństwem — na podstawie wskaźników spadku cen, że obroty w handlu detalicznym w okręgu Izby w roku 1932 w porównaniu z rokiem 1931 zmniejszyły się o 35 do 40%.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Jeśli wreszcie przejdziemy do stanu rynku pieniężnego, to oznaki poprawy w dziedzinie pieniężno-kredytowej, które się ujawniły w końcu roku ubiegłego 1932, utrzymywały się i nadal, co dowodzi dostosowania się stopniowego całego życia gospodarczego do zmienionych ogólnych warunków i zmniejszonej lub zgoła zanikającej rentowności przedsiębiorstw. Płynność rynku pieniężnego uległa poprawie na ultimo roczne, co ułatwiło bankom stosowanie liberalniejszej polityki przy spłacie kredytów. Ruch wkładów trwał nadal, zwłaszcza wkładów oszczędnościowych. Obroty papierami procentowemi ożywiły się, zwłaszcza w dziale pożyczek państwowych, które uzyskały zwyżkę kursów.

Ilość protestowanych weksli w dalszym ciągu ulegała w okręgu, objętym działalnością Izby, zmniejszeniu i osiągnęła w styczniu b.r. sumę 3.400.000 zł. wobec 4.100.000 w grudniu, 4.900.000 w lipcu, 7.800.000 w marcu i 8.200.000 złotych w styczniu 1932 r. Ten spadek wartości weksli protestowanych nie należy wszakże przypisywać polepszeniu się wypłacalności, która nie wykazała dotąd większej poprawy, głównie może ze względu na trwające trudności finansowe w dziedzinie rolnictwa, a — wyłącznie prawie — zmniejszeniu się ogólnych obrotów wekslowych, skutkiem ostrożności w udzielaniu kredytów wekslowych.

NIEPOMYŚLNE WIDOKI.

Kończąc na tem me dzisiejsze sprawozdanie, stwierdzić jestem zmuszony, że pod niepomyślnemi naogół auspicjami wstąpiliśmy w rok nowy gospodarczy 1933, i z tego wszystkiego, co pokrótce Wysokiej Izbie usiłowałem przedstawić, pomimo gdzieniegdziej usilnie wyławianych momentów, mających znamionować zbliżenie się do przełomu, nie spostrzegam u nas trwałych oznak przesilenia, które z takiem naprężeniem oczekiwane i upragnione jest przez nasze wyczerpane życie gospodarcze we wszystkich jego odłamach.



SIEW WIOSENNY.

ELEKTRYCZNOŚĆ

lekarstwem i trucizną.

Elektryczność okazała się doskonałym sprzymierzeńcem współczesnej medycyny, oddającym cenne usługi w rozpoznawaniu i leczeniu całego szeregu chorób.

Trudno sobie wyobrazić zupełnie pewne rozpoznanie wczesnych okresów chorób płucnych bez użycia promieni Roentgena, których źródłem jest przecież prąd elektryczny. Dla wielu ludzi zagrożonych kalectwem wskutek zakaźnych porażeń nerwów, jedynym ratunkiem jest elektryzacja. Wytwarzanie ciepła w narządach wewnętrznych przy pomocy prądu elektrycznego, czyli t. zw. djatermja, przynosi wielką ulgę w zapaleniach mięśniowych, schorzeniach artretycznych, chorobach kobiecych i wielu innych. Nie może również współczesny lekarz wyrzec się usług lampy kwarcowej, zwłaszcza w porze zimowej, gdy brak światła słonecznego daje się szczególnie we znaki. Naświetlanie lampą kwarcową jest jednym z najlepszych środków przeciw krzywicy, a dalej daje również dobre wyniki w leczeniu gruźlicy gruczołów, gruźlicy kości, w wypadkach nieżytów oskrzeli, w różnych zaburzeniach przemiany materji, jak w chorobie Basedowa, cukrzycy itd.

Współczesna medycyna posługuje się również t. zw. „kąpielami elektrycznemi" w których organizm chorego poddany zostaje równoczesnemu działaniu energji cieplnej i świetlnej, z wyłączeniem promieni pozafiołkowych, a więc działających chemicznie. Przewlekłe odmrożenia, zapalenia ucha, jam nosowych ustępują szybko pod działaniem tych „kąpieli".

Jak każdy środek leczniczy tak i prąd elektryczny, zastosowany w dużych nieodpowiednich dawkach, przynosi człowiekowi szkodę. Dzieje się to przy zdarzających się na porządku dziennym wszelkiego rodzaju krótkich spięciach, oraz rażeniach piorunem, których wzmożoną produkcję rozpoczyna z każdą wiosną wielkie laboratorjum przyrody. Niebezpieczeństwo, jakie powstaje dla człowieka przy zetknięciu się z nadmierną dawką prądu elektrycznego zależy w pierwszym rzędzie od tego przez jaką część ciała prąd elektryczny przechodzi. Do najczulszych pod tym względem należą głowa i szyja. Działanie prądu zależy również od wrażliwości danej osoby, którą to wrażliwość zwiększają niektóre choroby układu nerwowego, krwionośnego i oddychania. To też prąd o niskiem napięciu, wynoszącem 65 woltów, może być dla niejednego człowieka już niebezpieczny, a nawet przyprawić go o śmierć, drugiemu zaś nie wyrządzi żadnej krzywdy. Dla większości ludzi 100 do 150 woltów niezawsze jest niebezpieczne. Ponad 200 woltów wywołuje zazwyczaj poważne zaburzenia, a 500 woltów jest w 90% śmiertelne. Zaznaczyć przytem należy, że prąd zmienny jest niebezpieczniejszy od stałego.

Prąd elektryczny przechodzący przez ciało ludzkie napotyka na opór wynoszący od 2 tys. do 2 miljonów ohmów, stąd też jeśli nie spowoduje natychmiastowej śmierci przez porażenie serca lub oddechu, wywołuje różne skutki. W jednych wypadkach ogranicza się do pozostawienia po sobie śladów w postaci oparzeń lub zwęgleń skóry, w innych znów do utraty pamięci, wzroku, słuchu, do wywołania nerwic, psychoz. Rażony prądem traci w jednej chwili przytomność.

Rażeniu piorunem ulega rocznie około 4 tys. ludzi, z których umiera tysiąc. Przyczyną śmierci pewnego odsetka tych nieszczęśliwych jest nie sam piorun, lecz rodzące się w tej samej chwili uczucie strachu, które zabija równie szybko, jak błyskawica.

Ak.

SZCZYT CIERPLIWOŚCI.

Więzień, przebywający w Marsylji napisał na znaczku pocztowym wartości 50 centymów 3.000 liter. Odczytać je można jedynie przy pomocy lupy. Elaborat swój ofiarował więzień lekarzowi więziennemu dr. Locart, który opisał ten fakt w swojej książce o przestępcach, o ich manjach i talentach. Po upływie krótkiego czasu po ukazaniu się książki dr. Locart otrzymał list od niemieckiego więźnia z Lipska, w którym tenże oświadczył, że zdystansował Francuza, wypisawszy na takim samym znaczku francuskim 6.000 liter, czyli dwa razy więcej. Dr. Locart nie omieszkał przesłać tego listu francuskiemu rekordziście, który znów, wziąwszy się na kieł, wypisał aż 7.645 liter.

WESOŁE i SMUTNE.

Wywiad z wiosną

Przyjechała przed paroma dniami uśmiechnięta, złotowłosa, błękitnooka. Na ulicach miast witały ją niańki z niemowlętami w wózkach, rozmarzone pary kochanków, rozbawione dzieci, śpiewacy i grajkowie podwórkowi. Szczególnie uroczyście witali ją poeci, a z należną czcią bezrobotni, wraz bowiem z królewną wiosną wkroczył w mury miasta sezon budowlany, podpierający się funduszem pracy.

Przybycie wiosny stanowiło sensację dnia, nic więc dziwnego, że natychmiast po jej pojawieniu się otoczyli ją dziennikarze z notesami i ołówkami w ręku, prosząc o wywiad.

Ona roześmiała się, rzecz prosta, promiennie, ukazując lśniący białością rząd zębów i nic nie rzekła.

Wtedy dziennikarze zarzucili ją pytaniami:

— Czy i o ile zmniejszy się bezrobocie w okresie wiosennym?

— Jaki wiosna wywrze wpływ na zbiory tegoroczne?

— O ile w dni ciepłe zmniejszy się wydobycie węgla?

— Jakie sensacje polityczne przyniosą nam miesiące wiosenne?

— Dlaczego już nie listopad, ale maj od pierwszego poprzez trzeci aż do 16 maja jest najniebezpieczniejszą dla Polaków porą?

Zasypana pytaniami, wiosna uśmiechała się cichutko, pełna uroczego zakłopotania. Tyle jej naraz mądrych zadano pytań, tyle ważnych i ciężkich kwestyj przyczepiono do jej kwiatami ustrojonego rydwanu, tyle zasadniczych spraw ma być rozwiązanych w kręgu jej słonecznego panowania, że stanęła na chwilę bezradna, daremnie szukając w myślach odpowiedzi dla wszystko chcących wiedzieć dziennikarzy.

A tu dokoła radość panowała szalona i ruch był na ulicach tak duży, jakby to było wielkie święto. Biegła ulicami młodzież rada, że pozwolono jej zrzucić ciężkie palta zimowe. Szli rodzice, którzy w tym dniu odmłodnieli. Wyszli przed domy starcy, uśmiechając się do słońca wiecznie młodego i przypominającego im ich własną beztroską wiosnę. Szły dziewczęta, promieniejące pierwszą miłością, szły kobiety z dziećmi na rękach, ukazując swym pociechom świat nieznany poza ścianami mrocznego mieszkanka. Tysiącami przelewały się tłumy na chodnikach, rozchichotane, rozgadane...

Popatrzyła wiosna na te tłumy i, uśmiechnąwszy się porozumiewawczo do dziennikarzy, ucałowała nagle każdego z nich w czoło, w oczy i w usta, poczem frunęła na pola i łąki, iżby się zająć obudzeniem świeżej zieloności.

Dziennikarze postali chwilę i po namyśle zrozumieli o co chodzi.

Na drugi dzień we wszystkich pismach na pierwszej stronie ukazały się wiosenne artykuły, z których wynikało, że wiosna jest piękna, że życie składa się nie tylko z wielkich zagadnień społecznych, ale również z małych trosk i radości jednego człowieka, że obok wiosennego sezonu budowlanego ważny jest każdy świeżo wyrosły kwiat, że obok nadziei, związanych z funduszem pracy, ogromnie są zasadnicze nietknięte dotąd bogactwa marzeń wiośnianych, że w maju bywają nie tylko przewroty polityczne, ale również dni, pełne zapachów rozkwitających bzów.

Trzeba tylko umieć patrzeć. Trzeba tylko nauczyć się cenić małą radość ludzką, cieszyć się tem, co jest proste i nie wstydzić się entuzjazmu dla spraw drobnych, ale przecież niezmiernie ważnych w ogólnym obrachunku życia.

Cw.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc kwiecień.



Jazda na pierwszym automobilu przed 50 laty, t. j. w roku, gdy ten środek lokomocji został wynaleziony.

Prezydent Madeyski
opuszcza Zagłębie.

Pisząc przed kilku dniami o objęciu prze prezydenta Dębrowy dr. Zbigniewa Madeyskiego stanowiska naczelnego dyrektora Funduszu Pracy w Warszawie, nadmieniliśmy, iż p. Madeyski pozostanie jeszcze prezydentem Dąbrowy do czasu nowych wyborów, które mają nastąpić w jesieni rb.

Tymczasem okazuje się, iż p. prezydent Madeyski zaraz po otrzymaniu nominacji na stanowisko naczelnego dyrektora Funduszu Pracy musi oddać się pracy na nowym terenie i w związku z tem opuszcza stanowisko prezydenta miasta w pierwszych dniach kwietnia r. b. prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Również w tym czasie lub nieco później, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, celem wybrania nowego prezydenta, którym ma zostać dyrektor gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu p. Józef Kaczkowski.



P. JANINA PIASKOWSKA

znana i świetna artystka wystąpi gościnnie w teatrze miejskim w Sosnowcu w sztuce „Simona" (jutro premjera), w której kreować będzie tytułową rolę.

„Simona"
NA „KROPLĘ MLEKA".

W nadchodzącą sobotę w teatrze sosnowieckim odbędzie się przedstawienie, na którem dana będzie świetna komedja p.t. „Simona". Jak wiadomo z komunikatów teatru w komedji tej wystąpi gościnnie doskonała artystka p. J. Piaskowska. Zwracamy uwagę publiczności, że sobotnie przedstawienie zasługuje na szczególne poparcie, przedstawienie to bowiem zakupiła sekcja społeczna przy kole b. wychowanek gimn. im. E. Plater, a dochód z niego przeznaczony jest na święcone dla „Kropli mleka" oraz na dożywianie najbiedniejszych dzieci. Bilety w cenie od 49 gr. do 2 zł. 49 gr. można nabywać wcześniej w składzie p. Wł. Czechowskiego.

Wielkie misterjum religijne
Z OKAZJI 1900-EJ ROCZNICY ŚMIERCI JEZUSA.

Ponieważ w roku obecnym obchodzimy Rok Święty z racji 1900-ej rocznicy śmierci Jezusa, każda organizacja katolicka odpowiednio święci tę rocznicę.

Dlatego też Związek Hallerczyków, placówka Sosnowiec, wystawia wielkie misterjum religijne p. t. „Judasz" czyli „Ukrzyżowanie Jezusa" w opracowaniu p. S. Nowirskiego, który sam reżyseruje tę sztukę.

Misterjum to zostanie odegrane w niedzielę 2 kwietnia b. r. o godz. 18 w sali Domu katolickiego przy ul. Mościckiego 15 w Sosnowcu.

Zarząd Związku Hallerczyków zaprasza wszystkich na powyższe przedstawienie. Bilety wcześniej nabywać można u p. Żarskiej przy kościele parafjalnym.

× **NOWE WŁADZE ZW. PRACOWN. MIEJSKICH W CZELADZI.** Na ostatniem walnem zebraniu członków Związku pracowników miejskich w Czeladzi wybrano nowy zarząd w składzie: J. Tajchman — prezes, A. Kalabiński — zastępca, Poszkowski — skarbnik, Madla — sekretarz. Wawrzyczek i Podlewska — kierownik sekcji kult. - oświatowej. Komisja rew. Rzadkowski, Wyglądacz i Jurczyński.

× **NOWA PLACÓWKA POLSKA.** W Strzemieszycach zostały uruchomione polskie wapienniki, p.f. „Wapnopol", produkujące wapno wysokiego gatunku. Narazie wapienniki zatrudniają około 20 robotników.

× **Z ŻYCIA „ŚWIETLICY" W PORĄBCE.** W związku z zakusami niemców na całość granic Rzeczypospolitej „Świetlica" w Porąbce - Pekinie, chcąc zamanifestować swoje uczucia, urządza w dniu 2 kwietnia „Wieczór morza polskiego", z następującym programem: Słowo wstępne, referat o morzu, inscenizacja z powieści A. Gruszeckiego p.t. „Tam, gdzie się Wisła kończy". Recytacja zespołowa p.t. „Polska flota".

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

30 CZWARTEK	**Dziś** Anieli
	Jutro Balbiny
	Wschód słońca 5 m. 26.
	Zachód „ 18 m. 12.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Węgierska miłość.
PALACE: Kamerdyner Jaśnie Pani.
EDEN: Kochanka z Tahiti.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Bezdomni. — Musi być lepiej
ŚWIATOWID: Tajemnicza szóstka.

DĄBROWA

WANDA: Frankenstajn.
SEZAM: Teodozja Sewastopol.
ARS: Moskwa bez maski.

ZAWIERCIE

STELLA: Sierżant X.
ARLEKIN: nieczynne.

× **OSOBISTE.** Jak się dowiadujemy, rejonowy lekarz - weterynarji Sejmiku będzińskiego p. J. Zembal, opuszcza z dn. 1 kwietnia r.b. zajmowaną posadę i przechodzi na stanowisko miejskiego lekarza-weterynarji w Częstochowie.

× **ZJEDNOCZENIE KOLEJOWCÓW POLSKICH** Odział w Sosnowcu zwołuje na dzień 31 bm. godz. 18 doroczne walne zgromadzenie w lokalu własnym przy ulicy 3-go Maja 14.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW** W czwartek 30 b. m. o godz. 9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. Czystej 9 wygłosi odczyt p. inż. Magnuski na temat: „Stan radjofonji w Ameryce i Europie" Odczyt poprzedzony będzie pokazem kilku nowoczesnych słynnych aparatów „Philco" z Ameryki. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **ZE SZKOŁY HANDLOWEJ W DĄBROWIE.** W piątek 31 b. m. o godz. 18 odbędzie się w lokalu szkoły handlowej E. Łabudzińskiej w Dąbrowie (ul. 3 Maja 4) zebranie sekcji handlowej, zaś o godz. 17 tegosamego dnia zebranie podsekcji korespondencyjnej.

× **ODCZYTY O SPORCIE W CZELADZI.** Związek pracowników miejskich w Czeladzi organizuje cykl odczytów o sporcie, które w sali sądu grodzkiego wygłosi prof. Meller. W nadchodzącą sobotę o godz. 7 wiecz. wygłoszony zostanie pierwszy odczyt p.t. „Co to jest sport".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek — z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

W piątek 31 bm. o godz. 8.15 wiecz. premjera „SIMONA", komedja w 3 aktach Jakóba Devala, świetnego komedjopisarza francuskiego, autora głośnej sztuki „Mademoiselle", granej obecnie na wszystkich scenach europejskich. W pełnej finezji i wdzięku roli Simony ujrzymy znakomitą artystkę scen warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej p. JANINĘ PIASKOWSKĄ, która kreacją w „Radości kochania" zdobyła sobie również i publiczność Zagłębia. Sympatyczna artystka wystąpi w otoczeniu pp. Brzozowskiej, Stróżyńskiej, Tańskiej, Balickiego, Opolskiego i Wojteckiego. Reżyseruje Zbigniew Opolski. Dekoracje wyk. Jan Szymczyk. Ceny miejsc od 49 gr. do 2.49 zł. łącznie z dopłatami. Bilety już nabywać można w firmie Wł. Czechowski.

NA NIEMCACH.

W środę 5 kwietnia o godz. 8.15 wiecz. w sali klubu na Niemcach artyści teatru sosnowieckiego odegrają ostatnią nowość, świetną komedję w 3 aktach J. Devala „SIMONA" z udziałem znakomitej artystki JANINY PIASKOWSKIEJ. Ceny miejsc od 70 gr. do 2.20 zł.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR.

Piątek 31 bm. — „Parada Gwiazd" (występ gwiazd ekranu).

Sobota 1 kwietnia — popoł. „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota"; wiecz. — „Nowa umowa małżeńska".

Niedziela 2 kwietnia popoł. — „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota" — wiecz. „Nowa umowa małżeńska".

Wtorek 4 kwietnia — „Proboszcz wśród ubogich".

Środa 5 kwietnia — „Pierwsza pani Frazer" (premjera).

Czwartek 6 kwietnia — „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota".

× **ZASADY ETYCZNE DLA LEKARZY.** Zarząd Izby Lekarskiej warszawsko-białostockiej opracował zasady etyczne dla lekarzy, zwane kodeksem deontologji lekarskiej. W najbliższym czasie odbędzie się specjalne posiedzenie rady Izby dla uchwalenia tego kodeksu. Oprócz ogólnych zasad, kodeks obejmuje rozdziały, dotyczące stosunku lekarzy do chorego, wzajemnych stosunków między lekarzami w pracy zawodowej, zasady pracy lekarza w instytucjach publicznych i prywatnych, przepisy o ogłoszeniach i reklamie lekarskiej w instytucjach, oraz stosunek lekarzy do stanu lekarskiego. Kodeks dzieli się na 5 rozdziałów i zawiera ogółem 44 zasad, które są szeroko dyskutowane w sferach lekarskich.

„Szkoła Zdrowia“

POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.

W miejskim Ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące popularne pogadanki higjeniczne:

Dnia 2 kwietnia b.r. o godz. 11.30 dr. med. Marjan Molicki: „Mleko. Jego wartość odżywcza. Mleko dobre i zafałszowane. Czego należy wymagać od sprzedawców mleka. Jakie wymagania stawiają przepisy nowego rozporządzenia (Dz. dnia 24.III.32 od sprzedawców mleka. Ochrona zdrowia konsumenta w świetle nowych przepisów.

Dn. 9 kwietnia b.r. o godz. 11.30 dr. med. Dawid Mayer: „O szczurach, jako szkodnikach. Choroby przenoszone przez szczury na ludzi. Jakie korzyści osiągamy przez tępienie szczurów“.

Koncert jubileuszowy

PROF. WŁ. POWIADOWSKIEGO.

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 i pół przed poł. w sali kina „Palace“ odbędzie się koncert kompozytorski prof. Wł. Powiadowskiego, który w dniu tym obchodzić będzie jubileusz 35-letniej pracy kompozytorskiej muzycznej, oraz 20-lecie pracy pedagogiczno-muz. w Sosnowcu. Wśród bogatej twórczości wybijają się na pierwszy jego plan kompozycje muzyczne i wokalne od kilku popularnych sztuk ludowo-mieszczańskich jak „Królowa przedmieścia“, „Kaśka Karyatyda“, „Maika Szwarcenkopf“, „Garbusek z Podwala“ itd. Do najpopularniejszych utworów dyr. Powiadowskiego należą „Rach ciach, ciach“, „Łobzowianka“, „Oj ta Polka“, „Lalusia“ i t. d. Ponadto z druku wyszły następujące kompozycje p. Powiadowskiego: Responsorium „Ecce Sacerdos Magnus“, msza „Boże Stwórco“ i w. in. pieśni kościelnych.

W programie niedzielnego koncertu są utwory kompozycji jubilata, między innemi „Wesele wiejskie w Lubelskiem“, „Dożynki“, uwertura z wodewilu „Kwiaciarka“ i in. W koncercie biorą udział: orkiestra filharmonji śląskiej, chór „Harfa“ pod batutą dyr. J. Godeckego oraz soliści pp.: O. Sztanger, Wł. Gucze i J. Nowakowski.

Na koncert wybierają się tłumnie wszyscy wielbiciele talentu prof. Powiadowskiego, który położył duże zasługi nad umuzykalnieniem Zagłębia.

× NA ŚWIĘCONE. Otrzymaliśmy następujący komunikat: Zarząd Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Dąbrowie Górn. zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą, by zechciało przyjść z pomocą stowarzyszeniu w urządzeniu święconego dla najbiedniejszych rodzin naszego miasta. „Na lichwę daje Panu, kto ma litość nad ubogimi i nagrodę jego odda mu Pan“. Ofiary pieniężne i ofiary w naturze należy składać na plebanji na ręce czcigodnego ks. Prawdy.

Zarząd.

× SPÓŁDZIELCZOŚĆ W GRODŹCU. W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie pierwszego grodzieckiego Stowarzyszenia spożywców w Grodźcu, na którem między innemi rozpatrywane były następujące sprawy. Zatwierdzenie sprawozdań władz spółdzielni, bilansu zamknięcia, oraz preliminarza budżetowego na rok 1983 r. Następnie przystąpiono do wyboru 5 członków do rady nadzorczej, w skład krótej weszli pp. Biskupski, Brzozowski, Ostrowski, Szkulik i Kasprzyk; zastępcami zaś wybrani zostali pp. Krajewski, Barcz i Piecha. Należy podkreślić, że Stowarzyszenie grodzieckie po wykazywaniu wieloletnich strat, bilans tegoroczny zamknęło zyskiem 500 zł.

× DO KASY KOMITETU „DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH“ wpłynęły następujące kwoty, zebrane za pośrednictwem wypuszczonych list: Z listy dra Zamieńskiego Michała nr. 23 zł. 10, dra Hercmana Juljana nr. 31 zł. 16, inż. Pawłowskiego Bronisława nr. 36 zł. 5, dra Lisowskiego M. nr. 41 zł. 5, Wolfa Stanisława nr. 42 zł. 36.30, dra Krogulskiego Henryka nr. 44 zł. 2, dyr. Fryczowej Wandy nr. 51 zł. 8, Falkowskiego Karola nr. 64 zł. 5, dyr. Pirszla Ludwika nr. 71 zł. 10, dyr. Wąsowicza Michała nr. 96 zł. 24.50, Willnera Aleksandra nr. 102 zł. 5, dyr. Żukowskiego Wł. nr. 109 zł. 15, dyr. Dittricha R. nr. 119 zł. 5, dra Ficenesa Jana nr. 125 zł. 4, dyr. Bajera Michała nr. 130, zł. 5, dyr. Brocarda Augusta nr. 132 zł. 15, mec. Borowskiego Janusza nr. 133 zł. 5, mec. Ję-[illegible] W. nr. 148 zł. 7, firmy Koziołkow i Jędryczek nr. 144 zł. 5, dyr. Malpłata nr. 158 zł. 40, dyr. Meyerholda Tadeusza nr. 160 zł. 5, Kulika Władysława nr. 167 zł. 5.60, dra Jüttnera Marjana nr. 182 zł.5, Polskiego Zw. zaw. prac. przem. i han. nr. 188 zł.5, naczelnika urzędu skarb. nr. 192 zł. 5, Truszkowskiej St. nr. 194 zł. 5, insp. szkolnego Luchowca nr. 3 zł. 3.50, dra Konopkówny Heleny nr. 7 zł. 5, komisarza Kuźniaka Wincentego nr. 25 zł. 5, dyr. Barańskiego Antoniego nr. 30 zł. 3, naczeln. Sułkowskiego nr. 32 zł. 16.50, Związku pracy ob. kobiet nr. 38 zł. 14.30, Peuckera Karola nr. 63 zł. 3, dra Melodysty Tobjasza nr. 151 zł. 3, inż. Skrzyneckiego nr. 120 zł. 4.15, dyr. Gadomskiego St. nr. 117 zł. 15, firmy „Model“ nr. 169 zł. 5, dra Bekkera Adolfa nr. 60 zł. 5, hotelu „Wiktonia“ nr. 75 zł. 13, Związku Pań Domu nr. 97 zł. 30, Kossa Bolesława nr. 140 zł. 3. Razem wpłacono zł. 388.85. Dotychczas nie zwrócono do komitetu 157 list. O rychły zwrot zbiórek ofiar oraz o rozrachunek za znaczki zwraca się ponownie komitet. Brak list ofiar i rozrachunku ze znaczków uniemożliwi dokonanie likwidacji akcji.

× UJĘCIE PRZEMYTNIKÓW. Grupa przemytników, złożona z 30 ludzi, z Józefem Szlenkiem i Józefem Tymiendą na czele, usiłowała przejść przez odcinek graniczny Boruszowice. Śląska straż graniczna przemytników wytropiła, odbierając im wszystek towar, między innemi 20 kg. wanilji, 50 kg. migdałów, 50 kg. rodzynków i większą ilość spirytusu skażonego. Podczas pościgu ujęto 7 przemytników oraz obu przywódców.

× DOLINIARZE W POTRZASKU. Na dworcu kolejowym w Sosnowcu zatrzymani zostali złodzieje - dolinarze: Liberbaum Symcha, Litwak Szmul i Irlicki Jakób, przybyli z Radomia do Sosnowca na gościnne występy.

PLENARNE ZEBRANIE

Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. Przewodniczył na zebraniu wiceprezes Izby inż. Mirowski. Kwestje znajdujące się na porządku obrad załatwiono szybko i sprawnie, bowiem uprzednio omówione już były w poszczególnych sekcjach. Przed przystąpieniem do porządku obrad p. wiceprezes Mirowski odebrał przysięgę od rzeczoznawców.

Sprawozdanie z położenia gospodarczego Izby drukujemy na innem miejscu i z działalności Izby przyjęto bez dyskusji: Przyjęto również propozycję Zarządu Izby obniżenia budżetu o 35 tysięcy zł. i obecnie budżet zamykać się będzie po stronie dochodów i wydatków sumą 289100 zł. Następnie Izba na wniosek komisji rewizyjnej udzieliła zarządowi Izby absolutorjum.

Nadwyżkę z roku 1932 w sumie 26.969 zł. 44 gr. podzielono w ten sposób, że 2600 zł. przeznaczono na oprocentowanie pożyczki zaciągniętej na budowę gmachu Izby, a 18.369 zł. i 44 gr. przeznaczono na dodatkowe koszty budowlane gmachu Izby.

Izba na wniosek Sekcji handlowej postanowiła obniżyć djetę radcom przyjeżdżającym z dalszych odległości o 20%. Radcowie z Częstochowy oświadczyli, że obniżają swoje djety o dalsze 13%, t. zn. razem o 33%.

Statut ubezpieczeniowy pracowników Izby P. H. oparty na zasadzie oszczędnościowej (pisaliśmy szczegółowo o tym statucie w ub. roku). referował prezes Izby inż. Gadomski. Izba uchwaliła przyjąć ten statut, który przesłany zostanie Ministerstwu do zatwierdzenia. Gdyby Ministerstwo statut ten zatwierdziło wówczas pracownicy Izby wyłączyliby się z ZUPU. Już po roku możnaby się zorjentować o wartości praktycznej statutu i jego przewadze nad dalszym systemem ubezpieczeń.

Na tem wyczerpany został porządek obrad plenarnego posiedzenia Izby Przemysłowo - Handlowej.

NOWE WYKOPALISKA W STRZEMIESZYCACH

Odkopywanie nowych grobowców.

W tych dniach podczas czerpania piasku na odkrywce Tow. francusko-polskiego w Strzemieszycach, gdzie w roku ubiegłym znaleziono cmentarzysko historyczne i odkryto sporo różnych ciekawych rzeczy, natrafiono na nowe wykopaliska.

Odkryto mianowicie kilka grobów zwykłych oraz jeden kamienny, większych rozmiarów, jak również znaleziono glazurowane naczynie gliniane. Słowem, jest to dalsze odkopywanie odkrytego w roku ubiegłym cmentarzysku z zamierzchłych czasów.

O wykopaliskach zawiadomiono Akademję Umiejętności w Krakowie, skąd w przyszłym tygodniu ma przyjechać archeolog, pod którego kierownictwem prowadzone będą dalsze prace i badania.

Oszustwo na 12 tysięcy zł.

Aresztowanie kupca mącznego w Sosnowcu.

W ub. wtorek aresztowany został w Sosnowcu Tobjasz Kleinberg (ul. Modrzejowska 42), kupiec mączny, podejrzany o przywłaszczenie 244 worków maki, oraz oszustwo na sumę 12.000 zł. na szkodę firmy Agrarpol w Katowicach.

Tobjasza Kleinberga przekazano władzom sądowym. Wśród kupców żydowskich, w szczególności handlujących mąką aresztowanie Kleinberga uczyniło wielkie wrażenie.

Za fałszywe pieniądze

chcieli kupować dobry towar.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj 28-letni Stanisław Mazur, mieszkaniec Sosnowca (Kuźnica 21) oraz żona jego, 22-letnia Stefanja, zamieszkała we wsi Kąpiele, gm. Dłużec, pow. Olkuskiego. oskarżeni o puszczanie w obieg fałszywych 50-cio groszówek i 1-złotówek. Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 17 marca 1932 r. na jarmarku w Wolbromiu podeszła do Jana Koniecznego nieznana kobieta i kupując od niego nabiał, zapłaciła mu 50-cio groszówkami, poczem odeszła. Gdy po upływie pewnego czasu Konieczny chciał za otrzymane pieniądze poczynić sprawunki w sklepie niejakiego Romana Cisłowskiego, ten oświadczył, że pieniądze są fałszywe. Na skutek tego Konieczny zameldował o tem na posterunku PP. w Wolbromiu, który wydelegował post. Sawczyńskiego, celem odszukania kobiety.

W krótkim czasie udało się posterunkowemu wraz z Koniecznym odnaleźć ową kobietę. Podczas badania oświadczyła ona, że nazywa się Stefanja Słowik, a co do pieniędzy, zeznała, iż nie wiedziała, że są one fałszywe. Tłumaczyła się przytem, że otrzymała je od nieznanego jej żyda za sprzedaną gęś.

W tymże dniu zgłosił się na posterunek Kazimierz Słowik i wyjaśnił, że zatrzymana kobieta jest jego córką i nazywa się obecnie, gdyż jest zamężną, Stefanja Mazur. Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Słowika, znaleziono w szufladzie fałszywą monetę jednozłotową.

Jak wynikało na rozprawie sądowej z zeznań świadków: Wróblewskiego i Sawczyńskiego, badana przez nich córka Słowika. Leokadja zeznała, iż szwagier jej, Stanisław Mazur, a mąż Stefanji, poprzedniego dnia był w Pilicy, skąd przywiózł w chusteczce około 20 złotych po 1 zł. i 50 gr. — wszystkie fałszywe.

Zbadana powtórnie żona Mazura przyznała się do winy i puszczania w obieg fałszywych pieniędzy. Stanisław Mazur do winy się nie przyznał. Na rozprawie wyszło na jaw, że był on karany 4-krotnie za kradzieże. Sąd po zbadaniu kilku świadków, których zeznania wypadły na niekorzyść oskarżonych, skazał: Stanisława Mazura na 1½ roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, Stefanję Mazur na 6 miesięcy z pozbawieniem praw na lat 3.

Z Tow. muzycznego

W DĄBROWIE.

W Dąbrowie odbyło się ogólne doroczne zebranie członków miejscowego Tow. muzycznego. Po zagajeniu obrad przez prezesa Tow. p. P. Wachalkę, na przewodniczącego zaproszono p. W. Kuźniaka, sekretarzował p. E. Romanowicz. Sprawozdanie z działalności zarządu wymienia udział chóru i orkiestry Tow. w różnych akademjach i wieczornicach w miastach Zagłębia. Wprowadzone w okresie sprawozdawczym wieczornice wpłynęły dodatnio na rozwój życia towarzyskiego i na wytworzenie sympatycznego kontaktu z miejscowemi sferami ludności. Istniejące dawniej w łonie Tow. tarcia i zgrzyty znikły całkowicie i obecnie, mimo trudnych warunków, praca toczy się normalnym trybem.

W programie prac na rok bieżący projektowane jest między innemi, urządzenie w niedługim czasie wieczoru operetkowego, a następnie koncertu moniuszkowskiego. Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorjum, p. Wachalko podziękował kierownikowi chóru i orkiestry Tow. p. prof. R. Guzikowskiemu za starania i prace nad rozwojem Tow. co zebrani przyjęli głośnemi oklaskami. Zkolei dokonano wyboru na miejsce ustępujących członków zarządu. Do zarządu weszli pp. F. Andruszkiewicz, W. Kudasiewicz i E. Romanowicz. Do komisji rewizyjnej: K. Zieliński, J. Szymański i A. Olszewski.

O bezpieczeństwo

W KINACH.

Stosownie do przepisów, w lokalach rozrywkowych, t.j. w teatrach, salach balowych i koncertowych, wreszcie w kinach muszą być stosowne urządzenia i zachowane wszelkie środki, aby zapobiec ewentualnym wypadkom, a w razie wypadku żeby można było szybko i skutecznie przeprowadzić akcję ratunkową. Wspomniane przepisy szczegółowo ujmują sprawę bezpieczeństwa w tych lokalach, żałować jeno trzeba, iż nie są przestrzegane i nikt jakoś nie zwraca na to uwagi. Jak bezpieczeństwo to wygląda w rzeczywistości, można było naocznie przekonać się w ubiegły wtorek na przedstawieniu zespołu stołecznego w sali kina „Wanda“ w Dąbrowie. Pomysłowy impresarjo, ze względów oszczędnościowych sam kontrolował bilety i mimo istnienia trzech wejść, tylko jedne były otwarte, to też łatwo sobie wyobrazić, co się tam działo.

Daleko gorzej było na sali. Na balkonie np. gdzie przebywało kilkaset osób, otwarte jest tylko jedno wejście, choć zapasowych jest kilka. Wprost strach pomyśleć, coby się działo na balkonie wrazie pożaru lub innej paniki, gdzie tłum ludzi nie miałby wogóle możności wydostania się z sali. Takie lekceważenie przepisów nie może być nadal tolerowane i sądzić należy, iż sprawą bezpieczeństwa ktoś się naprawdę zajmie.

× FAŁSZYWE PIENIĄDZE. Policja zatrzymała mieszkańca Ząbkowic Pałkę Antoniego, który z całą świadomością dokonywanego przestępstwa puszczał w obieg fałszywe złotówki. Przy Pałce znaleziono pewną ilość fałszywych monet, jak również jedną monetę znaleziono w stodole. Pałka przed kilku dniami również był zatrzymany za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy i posądzony o udział w bandzie Dydaka. Z braku dostatecznych dowodów winy wypuszczono go na wolność, znajdował się jednak pod nadzorem policyjnym. Obecnie przekazano go sądowi śledczemu.

× CO Z NICH WYROŚNIE? W związku z kradzieżą artykułów spożywczych na szkodę Tobjasza Zyndorfa (Sosnowiec, ul. Wysoka) zatrzymani zostali, jako sprawcy kradzieży: Klimczak Adam, lat 13, Ziółek Władysław, lat 12, Wąsowicz Edward, lat 10, zamieszkali przy ulicy Wysokiej 3, oraz Wacław Kula, zamieszkały przy ul. Wysokiej 15. Część skradzionych towarów odebrano chłopcom.

Co z tych chłopców wyrośnie jeżeli nikt się nimi nie zaopiekuje?

× KRADZIEŻE. W ub. wtorek z mieszkania Zilbersztajna Moszka przy ul. Mościckiego 31 w Sosnowcu skradziono zegarek i 3 m. materjału, wartości 200 zł. Służącej Agnieszce Golwas złodziej skradł 200 zł. gotówka.

Pod adresem

ZW. WŁAŚCICIELI DOMÓW I PLACÓW.

Z Będzina otrzymaliśmy pismo następujące: W związku z zamieszczeniem w „Kurjerze Zachodnim“ sprawozdania z ogólnego zebrania członków Związku właścicieli domów i placów w Będzinie, żałować należy, iż w sprawozdaniu nie wspomniano zupełnie o sprawie wycieru kominów, a to z tego względu, iż na temat ten krążą w Będzinie pogłoski stawiające w niekorzystnem świetle działalność Związku i troskę jego o obronę interesów swych członków. Otóż opowiadają, że kiedy w związku z pismem starostwa w sprawie obniżenia dotychczasowych stawek za wycier kominów w mieście, Magistrat zwrócił się do dwóch istniejących w Będzinie organizacyj właścicieli nieruchomej o opinję Stow. właścicieli nieruchomości odpowiedziało, iż obecne stawki należy zmniejszyć o 50%, natomiast Związek właścicieli domów i placów miał oświadczyć, iż dotychczasowe opłaty należy pozostawić bez zmiany. Stanowisko takie instytucji, mającej stać w obronie interesów swych członków, byłoby wysoce niewłaściwe, to też poruszam tę sprawę w przekonaniu, iż zarząd Związku wyjaśni rzecz całą i poinformuje członków, jak to w rzeczywistości było.

J. M.

Konferencja

W SPRAWACH WĘGLOWYCH.

W dniu dzisiejszym przybywa do Katowic wiceminister Duch i dyr. dep. Klott, którzy odbędą konferencję z przemysłowcami węglowemi w sprawie wytworzonej sytuacji.

Zagadkowa kradzież

W HURTOWNI TYTONIOWEJ.

Ubiegłej nocy, za pomocą wybicia otworu w murze, nieznani sprawcy dostali się do hurtowni tytoniowej przy ul. Sobieskiego w Dąbrowie, gdzie zabrali wyłącznie lepsze gatunki tytoni. Poszkodowani obliczają straty na 3 tysiące zł. Hurtownia była ubezpieczona. Po złodziejach znaleziono pewne ślady w ogrodzie sąsiedniej posesji, należącej do firmy „Kampaty“, gdzie złodzieje zostawili kilka przedmiotów. Rzecz charakterystyczna, iż prócz małego otworu w murze, nie widać żadnych innych uszkodzeń, jak również wszystkie zamki są nienaruszone.

Ciekawa łamigłówka liczbowa.

Prasę zagraniczną obiegła obecnie istotnie interesująca łamigłówka liczbowa, będąca z jednej strony niewątpliwie objawem pewnych intuicyj, z drugiej atoli owocem bardzo żmudnych przeliczeń, choć przy pomocy prostych liczb od 1 — 9. Także wzrokowo budzi ona pewne zainteresowanie i przedstawia się w ten sposób:

$$
\begin{aligned}
1 \times 8 + 1 &= 9\\
12 \times 8 + 2 &= 98\\
123 \times 8 + 3 &= 987\\
1234 \times 8 + 4 &= 9876\\
12345 \times 8 + 5 &= 98765\\
123456 \times 8 + 6 &= 987654\\
1234567 \times 8 + 7 &= 9876543\\
12345678 \times 8 + 8 &= 98765432\\
123456789 \times 8 + 9 &= 987654321
\end{aligned}
$$

Po obu stronach tej kolumny otrzymujemy zatem dwa trójkąty z cyframi, rosnącemi od 1 — 9 po stronie lewej, a malejącemi od 9 — 1 po stronie prawej. W obu kolumnach trójkątowych nigdzie nie występuje 0.

Zjawia się ono atoli w innej kombinacji cyfrowej, a mianowicie:

$$
\begin{aligned}
1 + 9 &= 10\\
12 + 98 &= 110\\
123 + 987 &= 1110\\
1234 + 9876 &= 11110\\
12345 + 98765 &= 111110\\
123456 + 987654 &= 1111110\\
1234567 + 9876543 &= 11111110\\
12345678 + 98765432 &= 111111110\\
123456789 + 987654321 &= 1111111110
\end{aligned}
$$

Zatem suma cyfr malejących od 1 — 9 i rosnących od 9 — 1 daje cyfrę, złożoną z odpowiedniej ilości jedynek z końcowem 0.

Kto nie wierzy, niech przeliczy.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 30 MARCA 1933 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Intermezzo muzyczne. — 12.30 Komunikat meteorologiczny. — 12.35 XXII-gi koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. — 15.10 Komunikat eksportowy. — 15.13 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.35 „Przegląd czasopism kobiecych“ — p. M. Ankiewiczowa. — 15.50 Muzyka lekka. — 16.25 Kurs średni języka francuskiego. — 16.40 „Utopje w Stanach Zjednoczonych“ — wygł. p. Jastroch. — 17.00 Recital fortepianowy Muzyki Polskiej — prof. Aleksandra Wielhorskiego. — 17.40 Odczyt. — 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja“). — 18.25 Muzyka lekka. — 19.00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty harcerskie. — 19.30 Kwadrans literacki z książki Jana Parandowskiego p.t.: „Dysk Olimpijski“. — 20.00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości sportowe. — 21.00 Wywiad referenta sportowego Polskiego Radja z mistrzem łyżwiarskim Słowiańszczyzny p. Kalbarczykiem — o ubiegłym sezonie łyżwiarskim. — 21.12 D. c. muzyki. — 21.30 Słuchowisko p.t.: „Bracia“ — Leona Pomirowskiego. — 22.15 Transmisja z teatru „Morskie Oko“ w Warszawie I-szej części rewji p.t.: „Rewja miłości“. — 23.20 Komunikat meteorologiczny. — 23.25 Muzyka taneczna.

PO SŁOŃCE WIOSENNE W TATRY

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Staraniem wydawnictw „Kurjera Zachodniego“ i „Polonji“ organizuje się w czasie Świąt Wielkanocnych (15—17 kwietnia b.r.) wycieczkę z Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska do Zakopanego popularnym pociągiem wycieczkowym

„KURJER ZACHODNI-POLONIA-BRIDGE“

Techniczne przeprowadzenie organizacji tej cudownej wycieczki przejęły: biuro podróży **„WAGONS-LITS COOK“ w Katowicach, a w Zakopanem „KOMISJA PRZYJĘĆ PRZY ZARZĄDZIE UZDROWISKA“.**

PROGRAM WYCIECZKI

W programie wycieczki przewidziano: udział uczestników w zakopiańskiej Rezurekcji, zwiedzenie autobusami **Morskiego Oka,** które w tym czasie będzie w śnieżnem obramowaniu, wycieczki do **Doliny Strążyńskiej i Doliny Białego,** gdzie kwitną na polankach pierwsze krokusy, zakrojona na wielką skalę **Wieczornica Góralska** z ogniami i tańcami zbójnickimi, zwiedzenie **Muzeum Tatrzańskiego i t. d.**

Wyjazd do Zakopanego w Wielką Sobotę, dnia 15-go kwietnia b.r. popołudniu, powrót w drugi dzień świąt, dnia 17 kwietnia b.r. wiecz. Dokładne terminy wyjazdu i powrotu podamy później.

KOSZTY WYCIECZKI

Dla uczestników wycieczki „KURJER ZACHODNI — POLONJA — BRIDGE“ zdołaliśmy uzyskać b. dogodne zniżki na pobyt w Zakopanem i w komunikacji samochodowej, tak że **całkowity koszt wycieczki** (bilet kolejowy, pensjonat z noclegiem i utrzymaniem, autobus do Morskiego Oka, udział w Wieczornicy Góralskiej, wstęp do Muzeum Tatrzańskiego, obsługa i t. p.) **wahać się będzie między 30 — 40 zł.,** zależnie od kategorji pensjonatów w Zakopanem. Dokładne ceny podamy później, w każdym razie będą one rozpięte w powyższych granicach. Do kosztów tych doliczyć tylko należy koszt **połowy biletu** ze stacyj Zagłębia Dąbr. do Katowic i zpowrotem, pociąg bowiem wycieczkowy wyruszy z należącej do dyrekcji śląskiej stacji Katowice.

Uczestnicy wycieczki będą mogli wybrać następujące pensjonaty w Zakopanem, w których w ciągu dwóch dni zamieszkają:

Pensjonat luksusowy:	Bristol.
Pensjonat I kategorji:	Maraton, Marilor, Przedwiośnie, Radowid, Renesans, Stamary, Palace.
Pensjonat II kategorji:	Biała Róża, Ermitaż, Kmicic, Kondratówka, Kresy, Mirabella, Sienkiewiczówka, Złocień, Zawary, Wersal.
Pensjonat III kategorji:	Arwa, Bajka, Bór, Baszta, Florida, Nasza, Savoy, Jerzewo, Paryżanka. Borek i t. d.

ZGŁOSZENIA NA WYCIECZKĘ

Zgłoszenia pisemne chcących wziąć udział w wycieczce „KURJER ZACHODNI — POLONIA — BRIDGE“, **narazie bez uiszczenia opłaty,** należy kierować do Administracji „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, z którą można się w tej sprawie porozumieć również przez telefon (73).

Ponieważ liczba uczestników wycieczki ze względów techniczno-kolejowych będzie ograniczona, prosimy o najwcześniejsze nadsyłanie zgłoszeń.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“.

„Harakiri“ w areszcie

próbował popełnić znany awanturnik.

W Wolbromiu i okolicy znany jest awanturnik 24-letni Marjan Dobromilski, zamieszkały w Wolbromiu. Znają go zwłaszcza włościanie, zaglądający do szynków w czasie przyjazdu na targ. W przybytkach tych zawsze spotkać można Dobromilskiego, któremu włościanie stawiają po „jednym“, często ze strachu, aby uniknąć większej awantury.

Przed kilku dniami, w czasie targu w Wolbromiu, Dobromilski zaczepił przechodzącego przed restauracją jakiegoś dostatnio wyglądającego i silnego gospodarza:

— Dajcie ojciec butelkę, albo gotiu na butelkę!

Gospodarz spojrzał się na natręta z góry i usunął go z drogi.

Dobromilski, który miał już w czubku, rzucił się na gospodarza, zadając mu razy laską, sądząc, że ten po sterroryzowaniu zaprosi go na wódkę. Tymczasem dotychczasowa metoda awanturnika zawiodła. Silny gospodarz nie pozostał dłużny awanturnikowi, który w dodatku oddał w ręce policji.

Dobromilskiego zamknięto w areszcie. Niezadowolony z takiego obrotu rzeczy Dobromilski w dniu onegdajszym zadał sobie 17 cięć „żyletką“ w piersi i ręce, zamierzając prawdopodobnie pozbawić się życia stylem japońskiego „harakiri“.

Stan awanturnika jest dość ciężki, nie zagraża jednak jego życiu.

Z SALI SĄDOWEJ.

UNIEWINNIENIE OSKARŻONYCH O KOMUNIZM.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywana była sprawa sześciu komunistów, oskarżonych o działalność wywrotową i redagowanie gazety, o treści wybitnie antypaństwowej. Są to: 29-letni Mieczysław Sikora, mieszkaniec Dąbrowy Górn. (Narutowicza 42) i mieszkańcy Czeladzi: 28-letni Piotr Staszewski (Krótka 2), 25-letni Stanisław Garncarczyk (Milowicka 32), 26-letni Józef Piotrowski (Staszica 37), 20-letni Władysław Matwiejew (Modrzejowska 19) oraz 41-letni Antoni Wróblewski (1 Maja 60). Po zbadaniu kilkunastu świadków, których zeznania wypadły dla oskarżonych korzystnie, sąd nie dopatrzył się inkryminowanego im przestępstwa, jakoby mieli działać na szkodę państwa i wszysikich uniewinnił.

Kronika Olkuska.

× **NOWY ZARZĄD KOŁA LOPP. W PILICY.** Przedwczoraj odbyło się w Pilicy zebranie sprawozdawcze miejscowego Koła LOPP., na którem wybrano nowy zarząd tej instytucji, a mianowicie: pp. rejent Jan Stachnik (prezes), ks. Frejlich (wice prezes), Ant. Cembrzyński (sekretarz), H. Sadowski (skarbnik), członkowie zarządu pp.: E. Kwapież i St. Drążkiewicz. Komisja rewizyjna pp.: Wł. Jeleń, Wł. Kulka i M. Roszkowski.

× **ZE STRAŻY.** Pod przewodnictwem p. Ant. Kowiny, odbyło się walne zebranie straży pożarnej w Rzeplinie, gm. Minoga. Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły i udzieleniu temuż absolutorjum, wybrano władze straży jak następuje pp.: Józef Pieczonka — prezes; Józef Browarnik — wiceprezes; Tad. Krupiński — sekretarz; Wł. Zębala — skarbnik; Paweł Natkaniec — gospodarz; Jan Cader — naczelnik; Jan Warykiewicz — zastępca. Komisja rewizyjna pp.: Wł. Kulista, Piotr Kosałka i Fr. Warykiewicz. Postanowiono rozpocząć budowę remizy strażackiej, powołując specjalny komitet budowy w osobach pp.: Ant. Kowinę, Jana Zębalę. Józefa Cyganka i Jana Cadra.

× **WŁADZE STRAŻY OCHOTNICZEJ PRZY CEMENTOWNI „WIEK“ W OGRODZIEŃCU,** ukonstytuowały się następująco: prezes — p. dyrektor R. Cyge; wiceprezes — p. dyr. E. Szydłowski; sekretarz i zastępca naczelnika — p. inż. E. Krzepicki; skarbnik — p. H. Liebelt; naczelnik — p. Br. Szpakowski; gospodarz — p. M. Piątkowski.

× **„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA“.** Koło amatorskie z Chechła obok Klucz odegrało w Olkuszu w sali kina „Orzeł“ wodewil w 5 akt. Krumłowskiego p.t. „Królowa przedmieścia“. Jak na młode i wiejskie siły w sztuce Krumłowskiego, wymagającej dobrej obsady, „Królowa przedmieścia“ odegrana została bez zarzutu. Reżyser p. Kozała występując w roli adwokata Złotogórskiego dał dowód, że jest nietylko sam pierwszorzędnym amatorem - artystą, lecz i znakomitym reżyserem. Główniejsze role jak sekretarza Majcherka (p. Sierka), malarza Zagórnego (p. Tobola), żyda Hamera (p. Komendecki), stróża gminy Gomółki (p. Krawczyk), Antka (p. Piasecki) i przekupki (p. Klimczykówna), odegrano swobodnie, a nawet z pewnem zacięciem artystycznem. Może tylko szwankowała wykonawczyni roli tytułowej, ale to prawdopodobnie wskutek braku odpowiedniej siły amatorskiej na wsi, co nie jest wcale winą p. reżysera.

Przedstawienie poprzedził krótki koncert znanej już szerszemu ogółowi orkiestry papierni „Klucze“ pod batutą znakomitego dyrygenta, p. Polaczka. Orkiestra odegrała b. trudne Traviaty, uwertury, fantazję i t. d. Verdiego, Hellerberga, Offenbacha i innych. Publiczność, a szczególnie inteligencja, nie dopisała.

ZE SPORTU.

ROZGRYWKI DRUŻYN A-KLASOWYCH.

Z uwagi na to, iż uchwalenie ligi na nadzwyczajnem walnem zebraniu KZOPN. nie zostało zatwierdzone przez władze PZPN., rozgrywki drużyn A-klasowych odbywać się będą ze względu na krótki okres czasu w 2 grupach, aby mistrz Zagłębia Dąbrowskiego mógł być wyłoniony w ustalonym terminie, tj. na 18 czerwca, rb.

„Tajemnica skrzynki pocztowej“

albo złodzieja grosza publicznego przed sądem.

Pisaliśmy już o rozpoczęciu się sensacyjnego procesu w Warszawie o nadużycia w Ministerstwie poczt i telegrafów popełnionych za czasów, gdy ministrem był p. Miedziński przez miejskiego inż. Ruszczewskiego. Nadużycia popełniono przy budowie poczty w Gdyni, oraz przy nakręcaniu zupełnie niepotrzebnego filmu pod nazwą: „Tajemnica skrzynki pocztowej“. Oto ciekawy przebieg procesu dotyczący tego filmu. Zeznaje b. administrator Pil'a p. Gindrych. Świadek Gindrych opowiada o kulisach „Tajemnicy skrzynki pocztowej“, o bezprzykładnem marnotrawieniu skarbowych pieniędzy przez hochstaplera, Aleksandra Reicha, zaangażowanego w charakterze reżysera filmów ministerstwa i telegrafu.

POŁÓW GWIAZD.

Świadek Gindrych opowiada, że przed rozpoczęciem zdjęć, Reich oświadczył, że musi wyjechać do Wiednia wraz z całą ekspedycją, celem... połowu gwiazd filmowych. Powiedział, że w szczególności poluje na Lilę Damitę i tancerkę Smolińską. Wyjazd ten kosztował 50.000 zł. W czasie pobytu w Wiedniu Reich obstalował trzy scenarjusze, z których żadnego nie wykorzystał, płacąc za jeden tylko 5.500 zł. Ekspedycji towarzyszył tajemniczy osobnik, Majblum, który niewiadomo za jakie funkcje otrzymał 7.000 zł. W rezultacie ani jednej gwiazdy nie złowiono.

RACHUNKI NA BIBUŁKACH.

Po kilku dniach kręcenia filmu w Warszawie „ekspedycja“ ruszyła do Poznania, bo tam było rzekomo lepsze atelier. W Poznaniu doszło do zatargu między reprezentantem PAT-a, Świdwańskim, kierownikiem artystycznym, Benedyktem Hertzem a Aleksandrem Reichem, który całkowicie odsunął obydwu panów od spraw pieniężnych i artystycznych. Po otrzymaniu tych wiadomości, udałem się natychmiast, delegowany przez dyr. Góreckiego, do Poznania i tu w pierwszym rzędzie zażądałem kategorycznie od Reicha rozrachunku. Sposób rozliczenia się był wręcz skandaliczny. Wszystkie rachunki znajdowały się na świstkach i to przeważnie bibułkach restauracyjnych, które Reich nosił przy sobie we wszystkich kieszeniach. Przy rozliczeniu brakowało 47.000 zł. Gdy zażądaliśmy wyjaśnień, Reich oświadczył, że 24.000 zł. liczy sobie za pracę reżyserską.

„Dobrze, ale co jest z pozostałemi pieniędzmi domagał się odpowiedzi dyrektor Górecki. „Jest to moja sprawa, są to wydatki dyskrecjonalne, niech mi pan głowy nie zawraca“ — brzmiała odpowiedź p. Reicha.

— Trudno mi było położyć kres tym niebywałym stosunkom, gdyż Reich ustawicznie powoływał się na to, że popiera go inż. Ruszczewski, który akceptuje wszystkie jego posunięcia, przyznając na każde żądanie dodatkowe kredyty. Po kilku dniach Reich oświadczył, że musi jechać z ekspedycją do Paryża. Kategorycznie przeciwko temu zaprotestowałem lecz inż. Ruszczewski, do którego się zwróciłem, ostro mi powiedział, że życzy sobie bezwzględnie tego wyjazdu. Ekspedycja rzeczywiście wyjechała. A jak się dowiedziałem, towarzyła jej pewna dama, która się okazała panią Ruszczewską.

Po powrocie z Paryża pojechano na jeszcze jedną ekspedycję do Krynicy.

BENEDYKT HERTZ.

Następnie przed sądem stanął Benedykt Hertz, który z ramienia inż. Ruszczewskiego zajmował stanowisko generalnego kontrolera prac, związanych z wyprodukowaniem filmu „Tajemnica skrzynki pocztowej“. Jest to mały korpulentny mężczyzna o nalanej czerwonej twarzy. Mówi szybko, żywo gestykulując.

We wrześniu 1927 roku zwrócił się do niego przyjaciel inż. Ruszczewskiego, mjr. Miszewski i zaproponował objęcie stanowiska kontrolera. Poprzednio świadek pracował przy produkcji dwóch filmów propagandowych o Śląsku i pożyczce złotowej. Reich nie był żadnym fachowcem i trudnił się filmowaniem drobnych wypadków kryminalnych. Dzięki swojemu sprytowi potrafił Reich zdobyć zaufanie zarówno w Pacie jak i w ministerstwie poczt i telegrafu. W Pacie przedstawiał się jako reprezentant ministerstwa, a w Ministerstwie jako delegat Pata. Ruszczewskiemu trudno było nagoić przedstawiać jakieś projekty związane z produkcją filmów, gdyż był stale zajęty i odpowiadał, że jest w rozjazdach.

WIEDEŃSKI SCENARJUSZ.

Następnie świadek opowiada o scenarjuszach przedstawionych Patowi do zaakceptowania. Między innemi zaprezentowano Patowi scenarjusz wiedeński. Treść tego scenarjusza była następująca: Prokurator porywa w przededniu wykończenia wyroku skazaną na śmierć kobietę, aby zrobić jej przyjemność... W tym momencie sąd przerywa świadkowi i dzięki temu nie możemy podać dalszych szczegółów tej arcyoryginalnej propagandy urzędów pocztowych.

CICERONE.

Dłuższy ustęp swych zeznań poświęca świadek omówieniu owej słynnej ekspedycji paryskiej. Ponieważ Reich i Androszyn nie znali Paryża, zabrano mnie jako Cicerone. Wyjazd do Paryża został zaakceptowany przez Ruszczewskiego w porozumieniu z Patem. Świadkowi na wyjazd dano 2.000 zł. Z pieniędzy tych wydał świadek 1.560 zł., pozostałe 450 zł. zwrócił.

W odpowiedzi na pytania stron świadek wyjaśnia ostatecznie sprawę scenarjuszów, stwierdzając, że końcowy scenarjusz został opracowany przez Relidzyńskiego. Nosił on początkowo tytuł „Opowieści skrzynki pocztowej“, który później zmieniono na „Tajemnicę skrzynki pocztowej“.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sprawa zniżki taryf kolejowych na węgiel.

W związku z przeprowadzoną ostatnio przez rząd obniżką ceny węgla, rozpatrywana jest obecnie sprawa możliwości obniżenia niektórych kolejowych taryf na przewóz węgla. Sprawa ta rozstrzygnięta będzie w najbliższym czasie.

Jednakże celem usunięcia niepewności, hamującej w międzyczasie obrót węglem, Ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, że brana jest w rachubę obecnie tylko możliwość obniżenia taryfy eksportowej przez porty w Gdyni i w Gdańsku oraz taryfy na przewóz węgla na kresy wschodnie. Obniżki taryf dla innych kierunków przewozu węgla nie są rozpatrywane. Sprawa ewentualnego obniżenia taryfy na miał węglowy uzależniona jest od uregulowania warunków sprzedaży tego gatunku węgla przez konwencję węglową.

Na temat tej zniżki pisze „ABC“:

— Pamiętamy wszyscy, że „Gazeta Polska“ uroczyście zapowiadała obniżenie wewnętrznych taryf na przewóz węgla. Obecnie komunikują oficjalnie, że będzie obniżona jedynie taryfa eksportowa przez Gdynię i Gdańsk i taryfa na przewóz węgla na Kresy Wschodnie. Natomiast zniżka taryf dla innych kierunków przewozu węgla „nie jest aktualna“. W ten sposób zniżka cen węgla w Warszawie wyniesie tylko około 8 zł. na 100 kg., podczas kiedy taryfa przywozowa, według pierwotnej zapowiedzi kół rządowych miała być zniżona o 10%, co spowodowałoby obniżenie cen węgla dodatkowo jeszcze o blisko 2 złote na tonie. Widać z tego, że oświadczenia p. Matuszewskiego, który pisał w „Gazecie Polskiej“, że rząd także poniesie ofiary dla zapewnienia przemysłowi przetwórczemu tańszego węgla, nie należało brać na serjo.

Straty Łodzi z powodu strajku.

Przemysł włókienniczy Łodzi poniósł w związku z przedłużającym się strajkiem poważne straty. Z uwagi na istniejące zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego innych ośrodków, importowane zostały ostatnio do Polski znaczne ilości przędzy ogólnej wartości około 200.000 zł. Przędza bawełniana sprowadzona została w pierwszym rzędzie z Czechosłowacji. Również i w dziedzinie eksportu przemysł włókienniczy poniósł straty, które wyszły na korzyść włókiennictwu obcemu. Wobec strajku bowiem terminy szeregu zamówień na eksport nie mogły być przez przemysł łódzki dotrzymane i zamówienia te przepadły na rzecz konkurującego z przemysłem łódzkim włókiennictwa czechosłowackiego.

Również i na rynku wewnętrznym strajk przyniósł przemysłowi włókienniczemu Łodzi poważne straty, gdyż wybuchł on w okresie rozpoczynającym się na szerszą skalę zakupów towarów wiosenno - letnich. Zakupy te zostały spa raliżowane przez wybuch strajku, z jednej bowiem strony zabrakło towarów na rynku, z drugiej zaś odbiorcy tych towarów opuścili Łódź, postanawiając wyczekać na wyjaśnienie sytuacji po zlikwidowaniu strajku.

Kronika gospodarcza.

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH. Spędzono w dniach 21.3 do 27.3 608 szt. bydła, 1263 świń, 140 cieląt, razem 2011 szt. zwierząt. Płacono w dniu 27.3 b.r. za 1 kg. żywej wagi za świnie: tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 131—150, pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 115—130, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 100—119, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 90 — 99. Przebieg targu: Spokojny, spęd mały, tendencja u bydła zwyżkowa, u świń utrzymana.

SPADEK BEZROBOCIA. Według ostatnich sprawozdań państwowych urzędów pośrednictwa pracy w całym kraju, na dzień 25 b.m. zanotowany został pierwszy od 11-tu miesięcy spadek liczby bezrobotnych. W dniu tym zarejestrowanych było 286.842 bezrobotnych, t. j. o 2.011 mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 31.400 osób (wraz z okręgiem), t. j. o 131 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. W Łodzi (wraz z okręgiem) zarejestrowano 35.510 bezrobotnych. t. j. o 2.130 mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 85.936 osób, wykazując wzrost o 10 os. w ciągu tygodnia.

RYŻ POTANIEJE O 20%. Syndykat łuszczarni ryżu ma zniżyć ceny o około 20%. Wiadomo, że są one sztucznie wygórowane, gdyż kartel ryżowni ma dzięki protekcji posła Wiślickiego faktyczny monopol na rynku krajowym.

11 I PÓŁ PROC. WEKSLI IDZIE DO PROTESTU. Kurczenie się obrotów gospodarczych i duża ostrożność stosowana nadal przez banki, przemysł i handel przy udzielaniu kredytów, powoduje w dalszym ciągu stałe zmniejszenie się cyfry protestów wekslowych. W lutym b.r. liczba protestów wekslowych w Polsce wynosiła, według danych G. U. S., już tylko 168,1 tys. weksli na sumę 37,6 milj. zł. wobec 199,1 tys. sztuk wartości 45 milj. zł. w styczniu b.r., a 360,1 tys. sztuk na sumę 88,2 milj. zł. w lutym 1932 r. Stosunek weksli protestowanych do płatnych wynosił według obliczeń Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen, w lutym b.r. 11.5%, wobec 10.6% w styczniu b.r., a 15.1% w lutym 1932 r.

TARYFA KOLEJOWA POLSKO-BUŁGARSKA. Z dniem 1 kwietnia 1933 r. wchodzi w życie bezpośrednio taryfa towarowa polsko-bułgarska w tranzycie przez Rumunję. Jako drogi przewozu dopuszczone są drogi przez Śniatyń — Załucze — Bazargic (Boteni) — Oborliszte i przez Śniatyń — Załucze — Giurgiu — Port - Russe — Pristaniszte.

GIEŁDA WARSZAWSKA

29 marca.

Dewizy: Gdańsk 174.28, Holandja 359.80, Londyn 30.50—30.49, Nowy Jork 8.927, Paryż 35.08, Praga 26.48, Szwajcarja 172.25, Włochy 45.85.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89½—8.88¼. Rubel złoty złoty 4.75,25. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.34, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.63. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.80—212.90. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych: 211.80—211.90. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.54.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.35—41.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.50—55.00—55.15, odcinki po 100 dol. 59.75, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 111.50, 4 proc. poż. inwestycyjna 105.75, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 55.15—54.75, 5 proc. poż. konwersyjna 43.25, 6 proc. poż. dolarowa 55.50, odcinki po 500 dol. 56.00—56.25, odcinki po 100 dol. 57.00, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 37.90—37.50.

Akcje: Bank Polski 76.50—76.75—76.50. Starachowice 10.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard 700 g-l 20.00—20.50, Żyto II standard 687 g-l 19.50—20.00, Pszenica jednolita 742 g-l 37.00—38.00, Pszenica zbierana 731 g-l 36.00—37.00, Owies jednolity 468 g-l 16.75—17.25, Owies zbierany 438 g-l 15.75—16.25, Jęczmień na kaszę 16.00—16.50, Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 17.00—18.00, Mąka pszenna luksus. wym. 50—40% 57.00—62.00, Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 52.00—57.00, Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 33.00—35.00, Mąka żytnia sit. II gat. po 55% 25.00—27.00, Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00.

KĄCIK DLA PAŃ!



WIOSENNE SUKNIE.

Kronika Zawiercia.

Kłótnia dwóch rodzin

ZAKOŃCZONA ZABÓJSTWEM.

W ub. poniedziałek w wyniku kłótni dwóch rodzin między sobą dokonano zabójstwa. Rodzina Zazdrosów posiadająca cztery domy przy ul. Rzecznej wiodła wojnę z właścicielem małego domku, obok położonym, Romanem Wnukiem. Zazdrosowie nie godzili się na używanie kładki, rzuconej na Warcie, przez rodzinę Wnuka. Kilka dni temu doszło do ostrej utarczki słownej, która w rezultacie zamieniła się w bójkę. W pewnej chwili Taedusz Zazdros tak silnie uderzył kijem w głowę Romana Wnuka, że ten skrwawiony padł na ziemię i wkrótce wyzionął ducha. Pobita została również żona Wnuka. Zabójcę aresztowano i przewieziono do więzienia. Morderstwo wywołało silne wrażenie wśród mieszkańców Zawiercia.

× **„WALKOWE KOCHANIE“.** Związek Hallerczyków, placówka w Zawierciu, w sobotę, 1 kwietnia r.b. o godz. 6 wiecz. w sali Domu ludowego (TAZ) urządza przedstawienie p.t. „Walkowe kochanie“. W antraktach przygrywać będzie orkiestra.

× **O OBRAZĘ OPIEKUNA SPOŁECZNEGO.** P. inż. Klemens Piotrowski, opiekun społeczny, złożył skargę w policji na Ignacego Bulę (ul. Szymańskiego) że ten go obraził, obrzucając wyzwiskami.

× **ŚMIERTELNY STRZAŁ.** W ub. piątek we wsi Podlesie, gminy Lelów, dokonano zabójstwa na osobie Wilka Bolesława. Późnym wieczorem Wilk siedząc na łóżku we własnem mieszkaniu, czytał gazetę. Wtem ktoś z podwórza przez okno wystrzelił w jego kierunku. Strzał był śmiertelny. Pochodził z dubeltówki, naładowanej śrutem własnego wyrobu. Sprawca zdołał zbiec. Poszukiwania prowadzone przez policję nie dały dotychczas rezultatów.

Z CAŁEJ POLSKI

„PRASA POZNAŃSKA 1794—1933“.

W jesieni r.b. Syndykat dziennikarzy Wlkp. urządza w Poznaniu retrospektywną wystawę pism codziennych i perjodycznych p. n. „Prasa Poznańska 1794 — 1933“. Wystawa składać się będzie z następujących działów: a) oryginały pism, wychodzących w Poznaniu od 1794—1933 r., b) fascimile unikatów, c) pamiątki i dokumenty dotyczące pism poznańskich i ich redaktorów, d) cenzura za czasów zaborczych, e) vara (pierwsze anonse i reklamy, dodatki nadzwyczajne, ilustracje, ulotki i t. p.). W związku z powyższą wystawą Syndykat dziennikarzy Wlkp. wyda wkrótce zarys historji dziennikarstwa poznańskiego, połączony z życiorysami wybitnych dziennikarzy oraz katalogiem wystawy. Komitet wykonawczy wystawy składa się z prezesa Syndykatu dziennikarzy Wlkp., red. Jarochowskiego, oraz redaktorów Jana Kaźmierczaka, Czesława Kędzierskiego i Karola Prausmuellera.

NIE JEST KREWNĄ.

Za prasą polską białogrodzki dziennik „Polityka“ zamieścił artykuł poświęcony sprawie Gorgonowej, w którym m. in. znajdowała się wiadomość, że Gorgonowa jest siostrą Daniły Ilicza, zamieszanego w sprawę zamachu w Serajewie. Wzmianka ta wzbudziła tu żywe zainteresowanie. Obecnie ukazało się oświadczenie rodziny Iliczów stwierdzające, że Danilo Ilicz wogóle nie miał siostry i że Rita Gorgonowa nie jest w żaden sposób spokrewniona z rodziną Iliczów.

SZTUKA W KAWIARNI.

Instytut propagandy sztuki w Warszawie (IPS) posiada, jak wiadomo, własny pawilon przy ul. Królewskiej, w którym posiada nietylko sale wystawowe, ale i kawiarnię... Jest to małżeństwo skojarzone niezawodnie z rozsądku, ale próbę praktyki wytrzymało, mianowicie próbę rentowności. Bo frekwencja wystaw ciągle spada, mimo że są wyborne i mimo, że obniżono wstępne z dwóch złotych do jednego. Zresztą nie obniża się ona tak tragicznie, jak ilość sprzedanych dzieł. W r. 1930 sprzedano za 20.000 złotych, w r. 1931 już tylko za 6.000, w r. 1932 zaplem za 3.000. W tych warunkach dochód z kawiarni jest główną podporą IPS-u, przyczem warto zauważyć, że o ile publika chętnie przychodzi na kawę, aby zobaczyć zbierający się tam świat literacko-artystyczny, o tyle mało kto z tych gości wchodzi potem na wystawę.. Razem ze zaspokojeniem snobizmu, zaspokojoną jest i tęsknota do sztuki.

WIOSENNY SEZON NARCIARSKI.

Ostatniego tygodnia spadł w górach olbrzymi śnieg, który pokrył grubą warstwą całe Karpaty wschodnie. Im bardziej na zachód, tem opady są słabsze i pokrywa śnieżna wynosi tylko kilka cm. Naogół na zachodzie warunki narciarskie poprawiły się nieco, zwłaszcza w górach wysokich, natomiast w Karpatach wschodnich warunki stały się nadspodziewanie dobre, prawie doskonałe, najlepsze wogóle w tegorocznej zimie. Pokrywa śniegu puszystego wszędzie przekracza pół metra, a w górach dochodzi do półtora metra. Wskutek tych warunków, w Karpatach wschodnich dla narciarzy otworzył się sezon wiosenny.

WYGRAŁ MILJON I UCIEKŁ Z ROSJI.

W rejonie Iwieńca przedostał się na terytorjum Polski mieszkaniec Borysława, niejaki Szelestiakow. Zatrzymany zeznał wobec władz, że przed kilku miesiącami zbiegł do Polski jego syn Paweł, student uniwersytetu mińskiego. W międzyczasie Szelestiakow otrzymał zagranicą spadek wartości zgórą miljona złotych. Spieniężył więc wobec tego cały swój dobytek i ruszył na poszukiwanie syna, który jeszcze nie wie o spadku. Szelastiakow skierowany został do dyspozycji władz.



Nowy model „Zeppelina na szynach“ bez propellera konstrukcji prof. Krukenbergera, wypróbowany na linji Hamburg — Berlin.

JAK SZYBKO ZABIJA
PRĄD ELEKTRYCZNY?

W związku z egzekucją Zangary, sprawcy zamachu na prezydenta Roosevelta, na krześle elektrycznem, aktualną stała się kwestja szybkości zgonu pod wpływem prądu elektrycznego. Raport lekarzy, asystujących przy jednej z ostatnio dokonanych egzekucyj stwierdza, iż śmierć skazanego nastąpiła po upływie 1 minuty, inne znów sprawozdanie notuje 50 sekund. Powstaje zatem pytanie, czy skazany w ciągu tego czasu zachowuje zdolność odczuwania i reakcji na ból, czy też nie reaguje zupełnie.

Obrońcy egzekucji „naukowej“, t. zn. za pomocą prądu elektrycznego, twierdzą, iż świadomość ludzka zamiera momentalnie, ponieważ prąd paraliżuje ośrodki witalne. Doświadczenia naukowe nie potwierdzają, niestety, tej hipotezy. Pewien inżynier np., który uniknął śmierci wskutek porażanie prądem elektrycznym o napięciu 10.000 wolt i był zmuszony w następstwie poddać się amputacji obu rąk, opowiada, że w trakcie porażenia widział oślepiające błyskawice i cierpiał straszliwie.

Francuski uczony dr. Leduc zawiadomił w roku 1922 Towarzystwo Biologiczne, iż w niektórych wypadkach działanie prądu elektrycznego paraliżuje jedynie ośrodki mózgowe, rządzące mową i ruchami, przyczem wrażliwość i zdolność myślenia zachowuje się w całej pełni. Z doświadczeń, dokonanych na zwierzętach przez uczonych Prevost i Batelli wynika, iż prąd elektryczny działa przedewszystkiem na drogi oddechowe, czyli, że śmierć następuje przez uduszenie. Autopsja zwłok mieszkańców wykazuje również oznaki uduszenia: płuca wypełnione są czarną krwią, gardło nabiega pianą itd. Natomiast uczeni niemieccy Oberts i Faber utrzymują, że po porażeniu następuje natychmiastowy paraliż ośrodków nerwowych, co oznaczałoby natychmiastową i bezbolesną śmierć.

Jak widzimy, zdania w tym makabrycznym sporze są podzielone, opinje niezgodne ze sobą. Pomimo istniejących dowodów contra zdanie obozu zwolenników tracenia przestępców na krześle elektrycznem, kara śmierci w tej formie utrzymuje się nadal w Ameryce, dzięki konserwatyzmowi sfer miarodajnych z jednej strony, a utrwaleniu w opinji publicznej zdania o humanitarności tracenia za pomocą prądu elektrycznego z drugiej strony.

RZECZY CIEKAWE

DZIESIĘĆ WIELKICH TRZĘSIEŃ ZIEMI OD POCZĄTKU XX WIEKU.

Straszliwe trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło w ostatnich dniach Kalifornję, jest już drugiem w tym kraju. Pierwsze wydarzyło się w czerwcu 1906 roku i pociągnęło za sobą śmierć 1.000 ludzi. Od początku naszego stulecia zanotować można dziesięć wielkich trzęsień ziemi. Oprócz tych, które dotknęły Kalifornję, największe i najstraszniejsze były następujące: 8-go maja 1902 r. ginie na Martinice 30.000 ludzi, 28 grudnia 1908 r. niebywałe trzęsienie ziemi w Messynie powoduje 77.283 ofiar; w następnych latach w Abbruzach włoskich było 24 tysiące zabitych, w Tokio i Yokohamie 100 tysięcy ofiar; 23 lipca 1930 r. w Neapolu i południowych Włoszech 1.475 zabitych; 3 lutego 1931 r. w Nowej Zelandji 260 zabitych: 31 marca 1932 r. w Nicaragui 1.000 zabitych; 3-go marca 1933 r. trzęsienie w Japonji powoduje śmierć 2.000 ludzi.

ELEKTRYCZNA FARMA.

W stanie Connecticut (U. S. A.) koło Greenvitch, znajduje się farma, gdzie cała praca odbywa się z pomocą elektryczności. O świcie lampy elektryczne gasną. Specjalny aparat otwiera sam drzwi kurnika, przyczem automatycznie licznik elektryczny sprawdza ilość kur. O 7 rano kontakt wprowadza w ruch 5 radjoaparatów znajdujących się w sypialni Mr. Coldwella, właściciela tej idealnej farmy. Okna w sypialni otwierają się za pociśnięciem guzika, a budzik elektryczny budzi p. Coldwella, jego żonę, 2 córki i służbę. P. Coldwell naciska kontakt i w kuchni zaczyna funkcjonować i pracować 200 rozmaitych przyrządów elektrycznych. Kucharka dozoruje tylko i kontroluje działanie aparatów. Po śniadaniu p. Coldwell udaje się do garażu i objeżdża swoje włości. Wieczorem wraca autem do domu. Drzwi garażu otwierają się same. Według obliczeń p. Coldwella, instalacje elektryczne kosztują go 9 dolarów dziennie.

JAKIE GAŁĘZIE PRZEMYSŁU NIE UCIERPIAŁY OD KRYZYSU W AMERYCE?

Ciekawe są niektóre dane, dotyczące kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Okazuje się, że dwie gałęzie przemysłu nie ucierpiały zupełnie od zawieruchy gospodarczej. Co najdziwniejsze, są to artykuły, które stanowią raczej przedmiot zbytku niż koniecznej potrzeby, a mianowicie produkty farmaceutyczne i kosmetyki. W roku 1931 produkcja środków leczniczych, tak zwanych domowych, była ściśle ta sama co przeciętna produkcja tych leków w poprzednich 10-ciu latach. Jeśli zaś chodzi o perfumy i kosmetyki, to wyprodukowano ich w tym samym roku za 162 miljonów dolarów co stanowi nawet znaczny wzrost w stosunku do przeciętnej 147 miljonów w latach od 1920 do 1930.

NAROŚL Z WŁOSAMI I ZĘBAMI W PIERSIACH CHŁOPCA.

Lekarze jednej z klinik w Lille w północnej Francji mieli do czynienia z zupełnie wyjątkową operacją. Przyprowadzono do kliniki młodego 12-letniego chłopca, nazwiskiem Lecourt, który już od najwcześniejszych lat dziecięcych niedomagał a nikt dotąd nie zdołał ustalić, co mu właściwie brakowało. Chłopca poddano długim badaniom przy pomocy rentgenologji i wreszcie skonstatowano, że w piersi posiada on ogromną narośl. Poddano go operacji, która udała się pomyślnie. Z piersi wycięto mu potężny wrzód, porośnięty... włosami i zębami. Od tej chwili chłopiec powraca do zdrowia, zwrócił mu apetyt i odzyskuje siły. Lekarze zapewniają, że wypadek młodego Lecourta jest ogromnie rzadki i dotąd zanotowano tylko dwa podobne objawy schorzenia w Stanach Zjedn.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

16

Toalety kaleki dopełniał brzydki garnitur z sardoniksów, kamieni, których nie znosiłam. Miała masę staroświeckich klejnotów, których nigdy nie czyściła, bo wszystkie lepiły się od brudu. Patrzyłam z obrzydzeniem na ciężki naszyjnik, otaczający chude szyjsko, na bransolety, połyskujące na kościstych ramionach i długie kolczyki, chwiejące się w kłapciatych uszach. Żółtawobrunatne kamienie przypominały w zestawieniu z ciemną skórą rdzawe centki, jakie się widuje na niektórych jadowitych pająkach. Wszystko to napełniało mnie tem większą odrazą.

W kominku od północy trzaskał duży ogień, w krąg którego ustawiono fotele i szezlongi. W drugim końcu hallu uwijał się Brunker, ustawiając na stole talerze. Srebrna taca, na której je przynosił, migotała odbłyskami płomieni. Idąc za wózkiem kaleki, zobaczyłam, że z pokoju Geralda Frawley'a wyszedł Newell Morse, już ubrany i wszedł do swojego, najbliższego kuchni. Helena Paggi wyglądała oknem na ciemny świat. Pod balkonem siedział koło fortepianu Lal Killian i bawił się klawiszami. O'Leary, imponująco elegancki w garniturze wieczorowym, siedział nawprost galerji, paląc papierosa. Po chwili ukazał się z powrotem Nowel Morse i usiadł ciężko na krześle obok O'Leary'ego. Na jego rumianej twarzy malowało się wyraźne znużenie. Ogień na kominku rozniecał w jego jasnych włosach i wypolerowanych szkłach migotliwe iskierki. Zauważyłam ze zdziwieniem, że kiedy zapalał papierosa, którym go poczęstował O'Leary, jego różowa, silna ręka dygotała nerwowo.

Nagle Helena odwróciła się od okna i rzekła trochę ni z tego ni z owego:

— Śnieg, śnieg, śnieg! Prawdziwa zawieja śnieżna. Co Matil przyszło do głowy, żeby zapraszać gości w takiej porze roku? Można się było spodziewać, że nie będzie ładnej pogody.

Podeszła do mężczyzn, którzy wstali, i usiadła na sofie nawprost ognia. Miała na sobie koronkową toaletę cielistego koloru, która tak zlewała się z barwą skóry, że aż mi się zrobiło nieprzyjemnie, gdyż w pierwszej chwili nie rozróżniłam, gdzie się kończy koronka, a zaczyna bujny dekolt, nawiasem mówiąc bardzo śmiały. Fałdy sukni spadały prawie do ziemi, sztywność bioder, szmaragdowo zielona kokarda aksamitna z długiemi końcami tworzyła trochę poniżej pasa jaskrawą plamę, odcinającą się silnie na jasnem tle. Czarne, nieco grube włosy były zwinięte na pełnym karku w prosty węzeł, tak jak na fotografji. Przed pięciu laty była to niezwykle urocza kobieta i w pewnej mierze jeszcze nią pozostała.

— Mogliśmy nie przyjąć zaproszenia — odparł swobodnie O'Leary, częstując ją papierosem. Ciotka Łucja potrząsnęła odmownie głową, a Helena nachyliła się do zapałki, którą jej podał Newell Morse. W ruchach jej objawiało się kapryśne zniecierpliwienie, które jej nigdy nie opuszczało.

O'Leary usiadł.

— Tak — powtórzył niedbale. — Mogliśmy nie przyjąć zaproszenia.

— Właśnie — potwierdziła Helena. — Tylko, że nie mogliśmy nie przyjąć.

Newell Morse rzucił jej szybkie, ostrzegawcze spojrzenie, ale ona widocznie nie panowała nad sobą, bo powtórzyła to, co powiedziała i spojrzała na niego ze złością, jakby mówiąc:

— Mówię to, co mi się podoba.

Morse zmilczał, a O'Leary zaśmiał się niefrasobliwie.

— O, signora Paggi, człowiek jest panem swojej woli.

— Nie zawsze — odpowiedziała, opuszczając powieki na zielone oczy.

Lal Killiam wstał od fortepianu i podszedłszy do nas leniwym krokiem, stanął na dywanie nawprost ognia. Blask promieni odbił się w białym, sztywnym gorsie jego koszuli i czarnych, sennych oczach. Był to niezwykle uroczy młodzieniec, pięknie zbudowany i pełen gracji w ruchach. Sczesane na tył głowy ciemne włosy odsłaniały ładne czoło. Rysy miał regularne, usta nieco pełne i zmysłowe, ocienione małym wąsikiem. Biło od niego dbałością o wygląd, co jest zawsze atrakcją dla kobiet.

Przesuwając powoli ręką po szerokim gzymsie kominka, przeczytał wyrzeźbiony na nim napis:

D. c. n.

Baczność Ogrodnicy!

Oczyszczajcie drzewka owocowe

Arbosalus Carbolineum

do nabycia 1917
w Składzie Aptecznym

M. JAGIEŁŁOWICZA

Sosnowiec, 3-go Maja 7.



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia

I. Łuczyńskiego

Sosnowiec, Warszawska 10. Telefon 10-75. Ceny znacznie zniżone. 1957

Reklama jest dźwignią handlu.



Na cmentarzu żołnierzy francuskich, którzy padli w obronie swej ojczyzny w czasie wielkiej wojny.



ZAKŁAD POGRZEBOWY

J. RĄCZKA

SOSNOWIEC
Pr. Mościckiego 19. Telefon 8-38.

DĄBROWA GÓRNICZA 1205
Król. Jadwigi Nr. 7. Telefon 2-96.

Urządza pogrzeby najskromniejsze, najwspanialsze, ekshumacje, przewozy zwłok, karawany, wieńce, dekoracje

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

NASIONA I DRZEWKA OWOCOWE

ZAKŁAD OGRODNICZY

JANA NOWAKA

Sosnowiec, Prez. Mościckiego 22. Tel. 14-18. Własne sklepy: przy ul. Modrzejowskiej (Hale Rozwoju) i przy ul. 3-go Maja. Pawilon naprzeciw dworca, Tel. 6-83. Poleca: Nasiona: warzywne, kwiatowe i posiewne, wypróbowane z gwarantowaną siłą kiełkowania. Drzewka owocowe. Zakładanie ogrodów. Wielki wybór krzewów owocowych, parkowych i drzew alejowych. Przepiękne kwiaty doniczkowe i cięte. Bukiety i wieńce pogrzebowe. Flance kwiatów letnich i zimowych. Wykonanie pierwszorzędne i tanie. Wielki wybór flancy jarzynowych i kwiatowych. 2213



Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!





RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze **bandaże ortopedyczne gumowe** mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. **Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy, leczn. gorsety ortopedyczne.** Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, **wkłady** ortopedyczne. Sztuczne ręce i nogi. 2191

Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt.: Prof. Dr. **R. Barącz** prof. dr. **J. Marischler**, prof. dr. **B. Kielanowski.**

Spec. J. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa

KATOWICE, ul. DĄBROWSKIEGO 2, I piętro.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne.
Ubezpieczonych w Kasie Chorych przyjmuję.

PODZIĘKOWANIE.

Uważam za swój obowiązek W. Panu Spec. RAPAPORTOWI zamieszkałemu w Katowicach ul. Dąbrowskiego Nr. 2 I piętro publicznie podziękować za założenie mi specjalnego bandaża, przy pomocy którego zostałem zupełnie uzdrowionym z ruptury, że obecnie już bandaża nie potrzebuję.

Ks. JÓZEF BIAŁY
proboszcz obrz. łac.

POSADY i PRACE

ZAMIENIĘ
posadę nauczycielki szkoły powszechnej w Skierniewicach na takąż w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 2060

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
w środku miasta 3 pokoje frontowe na I piętrze. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 m. 7. 2195

SKLEPY
mieszkania do wynajęcia od 1-go czerwca 1933 r. 3, 4, 5 pokoi, słoneczne, komfort, ogródek, przystanek tramwajowy przed domem. Czynsz za rok później miesięcznie. — Sosnowiec, ul. Żeromskiego. Zwracać się do budowniczego Dobisa. 2208

25 ZŁ.
pokój kawalerski, umeblowany, swobodny, słoneczny. Staropogońska 16, dozorca wskaże. 2214

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia w Strzemieszycach. Wiadomość: Strzemieszyce, ulica Warszawska 65 — w sklepie p. Kęska. 2074

POKÓJ
piękny, umeblowany, z osobnem wejściem, łazienką, telefonem, tanio do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Piłsudskiego 46" do Administracji. 2215

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ
okazyjnie nowy, lub bardzo mało używany, samochód-limuzynę 5-6 osobową. Zgłoszenia listowne do Administracji pisma pod lit. „T. S." 2200

DROBNE OGŁOSZENIA

MASZYNY
do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak. 2139

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 10[illegible] 1734

SPRZEDAŻ-DZIERŻAWA
Krynica-Zdrój, willa 17 ubikacji, umeblowana, elektryczność, woda ciepła i zimna, kanalizacja, piękna okolica, cena: I 42.000 zł., II 4000 zł., cały rok albo sezonowo. — Wiadomość: Krynica „Wrzos". 2209

ROZNE

Magazyn Mód „WIKTORIA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Na sezon wiosenny poleca wielki wybór wykwintnych kapeluszy damskich. — Wszelkiego rodzaju przeróbki. Ceny kryzysowe. 1747

NIKLOWANIE
srebrzenie, złocenie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Galanterji Metalowej „Galmet", Sosnowiec, Przejazd 3 Tel. 5-46. 1907

MAGAZYN
mód i galanterji damskiej i dziecinnej — „Helena", Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju poleca na sezon wiosenny eleganckie kapelusze — damskie. Duży wybór pantofli zakopiańskich, bieliznę hygieniczną dla niemowląt oraz wielki wybór bielizny damskiej. Ceny badzo niskie. 1966

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON
Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli galanterje własnego wyrobu. — przyjmuje zamówienia i reperacje solidnie i tanio. 1929

„SIATKOLIN"
wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja" pokój L. 18 Sosnowiec 1955

NASIONA
warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA i S-ka. Będzin, Kołłątaja 1. 2091

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1696

Wapno
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokowydajne polecają: Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA", Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 2128

KOREKTOR-STROICIEL
fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28. 2183

ZGUBIONO
browning kal. 7.65 Nr. 336985, Stefan Falkiewicz, Zawiercie. 2186

„WAPNO STRZEMIESZYCKIE"
Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97.18 proc. Ca O.) bez fosforu i siarki, silnie wiążące (zlekka cementowe) nad normę wydajne (1 tona 1000 kg. daje 3 metry sześcienne wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 2187

BIURO
architektoniczne „Callabor" dla wygody drobnego budownictwa mieszkaniowego wykonywuje projekty budowlane, kanalizacyjne, wodociągowe, kosztorysy robót po cenach przystępnych. Dąbrowa Górn., ul. 3 Maja 14.

WŁOSOW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5563

ROWERY
wszelkie części do tychże poleca najtaniej J. BRZOZOWSKI Sosnowiec, 3-go Maja 19 1987

NAWOZY SZTUCZNE
Mieszanka ogrodowa pod warzywa, kwiaty i drzewa owocowe — poleca firma Szczęsna Dąbrowa — Sobieskiego 4. 1800

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaży leczniczych i kosmetycznych. Gimnastyka lecznicza. Sosnowiec, ul. Staszica 17 obok przystanku autobusowego. Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska. 620

KINO „Zagłębie"
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

I Dziś Pierwszy wielki film dźwiękowej produkcji węgierskiej

„WĘGIERSKA MIŁOŚĆ"

W głównych rolach: młodziutka platynowa blondynka **ROZSI BARSONY i TIBOR HALMAY.**

II NA EKRANIE WIELKI PROCES **GORGONOWEJ**

Wkrótce: „W CIENIU KRZYZA".

Dźwiękowe Kino „Palace"
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś Premjera!
Szampańska komedja węgierska p. t.

„Kamerdyner jaśnie Pani"

(ON I JEGO SŁUGA)

W roli gł. **Juljusz Csartos.** Humor! Piękna muzyka cygańska!

Wkrótce: „W cieniu krzyża"

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem, w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI